

R
O
D
Z
I
N
A
A

B
O
Ż
A

J
E
S
T
E
Ś
M
Y

Prymas Tysiąclecia kardynał Stefan Wyszyński nauczał, iż z *naszej wspianej przeszłości historycznej możemy wydobyc tyle doskonałych owoców, że doprawdy powinniśmy być z tego dumni*. Nie ma lepszej metody wychowawczej nad sięganie do dziedzictwa przodków, które jako pewnego rodzaju ewangeliczne talenty należy pomnażać. Bardzo niepokojącym jest zauważalny dziś fakt usiłowania tworzenia nowych dziejów Polski w oderwaniu od narodowej tradycji. Ta tendencja to dobrowolne skazywanie się na złą unifikację wskutek podcinania własnych korzeni. Znaczenie rodzimej kultury dla rozwoju człowieka jest ogromne, a młodzi jako spadkobiercy powinni podejmować to, co inni Polacy budowali przez wieki. Szanowanie swoich zwyczajów – chociażby niekiedy wydawały się one tylko symbolem – jest warunkiem tożsamości narodu i gwarancją należytego miejsca Polski w zjednoczonej Europie.

Jako naród musimy dziś promieniować swą dziejową przeszłością: chrztem z czasów Mieszka I, krwią męczeńską świętego Wojciecha i świętego Stanisława, męstwem Władysława Łokietka, zwycięstwem pod Grunwaldem, Unią Lubelską, duchem Stefana Batorego pod Pskowem, męstwem Chocimia i Wiednia, Cudem nad Wisłą. Jak wielkim symbolem jest Insurekcja Kościuszkowska, Powstanie Listopadowe i Styczniowe, obrona stolicy prowadzona przez prezydenta Stefana Starzyńskiego czy Powstanie Warszawskie. Polska promieniuje również w próbach reform księdza Stanisława Konarskiego, Sejmu Czteroletniego, Konstytucji 3 Maja, Komisji Edukacji Narodowej czy zrywie Solidarnościowym.

Polska żyje w ludziach, którzy bez reszty umiłowali Boga i Ojczyznę. Żyje w Bolesławie Chrobrym, królowej Jadwidze, Jadwidze Śląskiej, Janie z Kęt, Wincentym Kadłubku, Stanisławie Hożjusz, Janie z Dukli, Szymonie z Lipnicy, Władysławie z Gielniowa, Piotrze Skardze, Jacku Odrowążu, królewiczu Kazimierz, Andrzeju Boboli, Józefacie Kuncewicz, ojcu Janie Beyzymie, ojcu Maksymilianie Marii Kolbe, księdzu Jerzym Popiełuszcze, Janie Pawle II i w wielu innych świętych i męczennikach. Polska żyje w dzielnych kobietach takich jak: Emilia Plater, Róża Czacka, Stanisława Leszczyńska, siostra Faustyna Kowalska. Żyje również w tych wszystkich, którzy polegli w różnych zakątkach świata walcząc za „Naszą i Waszą wolność”.

Kardynał Stefan Wyszyński tę szczególną siłę Narodu widział w jednym: *Gdyby Polska pozbawiona była wiary religijnej i teologicznej świadomości zmartwychwstania, to nie byłoby ani twórczości wielkich wieszczów narodowych, ani powstań narodowych, w których ludzie padali, wierząc, iż użyźniają ziemię ojczystą taką uprawną, która musi wydać owoc stokrotny*.

Naród nasz, który w krzyżu Chrystusa i płynącej z Niego mocy czerpie umiejętność cierpienia, cierpliwość i wytrwałość, który złożył Śluby i Akt Oddania Pani Jasnogórskiej, umacniany od wieków przez Kościół, nie może zapomnieć o tym dziedzictwie i wierności tradycjom przodków. Te wartości trzeba wносить w każde nowe pokolenie, aby było silne polsnością i wartościowe dla rozwoju przyszłości całej rodziny ludzkiej.

ks. Janusz Prefek

Czuwanie Diecezji Wrocławskiej na Jasnej Górze 16–17.09.2005

Zawierzenie Maryi

Czuwanie na Jasnej Górze z piątku na sobotę 17 września rozpoczęło się Mszą św. o godz. 18.00, w koncelebrze ponad 100 księży pod przewodnictwem JE abpa Mariana Gołębiewskiego, który odnowił po pięciu latach zawierzenie Maryi Dolnego Śląska przez JE kard. Henryka Gulbinowicza. W swojej homilii nasz arcybiskup powiedział między innymi: „Grzesznicy czują się bezradni, niezdolni do wejścia na drogę świętości. Bóg przez doświadczenia przynagla do całkowitego zawierzenia się Maryi. Wejście w Komunię z Matką Bożą sprawia, że już nie my żyjemy, ale Ona w nas, a przez Nią Chrystus w nas. Stajemy przed obrazem z koronami papieskimi i w głębi duszy słyszymy słowa Chrystusa: „Oto Matka twoja”. Przed Matką dziecko nie ma tajemnic. Zawierza jej cały swój intymny świat, swoje problemy osobiste, wspólnotowe, duszpasterskie – przynosimy je dziś Maryi. Żyjemy nadzieją na duchowy rozwój życia modlitwy – kontemplacji Boga w sercu Jego Matki. Zawierzamy dziś lud Boży naszej Archidiecezji (...) Królowo Apostołów, wspieraj, strzeż. Pomóż wychowywać kapłanów na wzór Twego Syna, najwyższego kapłana. Rodziny niech żyją na wzór rodziny nazaretańskiej. W obecności Ludu Bożego oddajemy Ci tę ziemię – niech stanie się Królestwem Bożym. Weź w opiekę ludzi chorych i nieszczęśliwych. Uważaj nas wszystkich za własność swoją. Teraz i na wieczność. Amen.

W modlitwie wiernych zanosiliśmy prośby o wierność krzyżowi i Ewangelii, o gorliwość i solidarność w wypełnianiu obowiązków stanu, za rodziny, za oddających swoje życie za Kościół i Ojczyznę i za nas tu obecnych, byśmy byli świadkami Słowa Bożego w naszej codzienności.

Pasterka

Pasterka o północy w intencji Kościoła wrocławskiego – to nowe Boże Narodzenie w naszych sercach. Ks. bp Edward Janiak powiedział nam między innymi: Tu rodzą się zwycięstwa – na Jasnej Górze Zwycięstwa. Ludzie tu przynoszą swoją wiarę. Przynoszą po to, by wytrwać w tej wierze

i promieniować nią na innych. Maryja potrafi wyprosić nam taką wiarę, która będzie nie tylko dla siebie, ale będzie apostołska. Jest tu taki zwyczaj, że ludzie na kolana idą za ołtarz. Wota otaczające kaplicę świadczą o uzdrowieniach i umocnieniu w wierze. Kto tu się modli – ogarnięty jest miłością Boga. Listy, prośby, dziękczynienia pisane przez ludzi – są świadectwem umocnienia. Maryja jest wzorem posłuszeństwa dla nas. Pielgrzymuje do Elżbiety kierowana miłosierdziem i pragnieniem służby. Czyn miłości – to pielgrzymka z Chrystusem w nas.

Maryja zachęca do patrzenia w niebo, gdzie jest nasz cel, do którego zmierzamy. Droga do nieba prowadzi przez drugiego człowieka. Nie można kochać Pana Boga a nienawidzić człowieka. Świadectwem miłości do Pana Boga jest miłość do człowieka, którego On stawia na naszej drodze. Amen.

Nocne czuwanie

Wielką łaską i godnością zarazem dla naszej wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański” było to, że mogliśmy stanąć wobec Matki Bożej w kaplicy cudownego obrazu i jako dzieci Boże w imieniu pięciu Dekanatów prosić Maryję o pomoc w wypełnianiu woli Bożej w naszym życiu. Przyjęliśmy tę piękną posługę z radością i w pokorze. Przed wejściem do kaplicy cudownego obrazu na wyznaczone nam na tuż przed 3 w nocy czuwanie – modliliśmy się w zakrystii o jedność i prowadzenie przez Ducha Świętego.

Aby każdy Czytelnik mógł zjednoczyć się z całą diecezją – poniżej zamieszczamy tekst tej modlitwy zawierzenia. Modlitwę rozpoczął ksiądz dziekan Janusz Prejzner.

Pani Jasnogórska, Królowo Polski, Matko Słowa Wcielonego i nasza Matko

Przychodzimy do Ciebie w piątą rocznicę Zawierzenia naszej dolnośląskiej małej Ojczyzny, aby oddać Tobie naszą cześć, wdzięczność i naszą miłość.

Twojej Macierzyńskiej opiece u progu trzeciego tysiąclecia Ksiądz Kardynał Henryk Gulbinowicz zawierzył naszą Ojczyznę z Dolnym Śląskiem, jako dopełnienie ślubów złożonych przez króla Jana Kazimierza.

Przed Twoim Cudownym Obrazem, w miejscu uświęconym długą tradycją naszego narodu, hołd składali królowie i hetmani. Twojej Macierzyńskiej opiece powierzali nasz Naród, naszą Ojczyznę Biskupi i Kardynałowie, a nasz umiłowany Ojciec Święty Jan Paweł II, prosił za nami słowami: Matko Mojego Narodu, dopomóż, ażeby „nie dał się zwyciężyć złu, ale zwyciężył zło dobrem” (Rz12, 21)

Pani Jasnogórska, my – Twoje dolnośląskie dzieci z pięciu wrocławskich dekanatów: Dekanatu Wrocław Krzyki, Dekanatu Wrocław Południe, Dekanatu Wrocław Wschód, Dekanatu Wrocław Północ II, i Dekanatu Wrocław Północ III, wołamy do Ciebie w czas trudnej polskiej wolności, pomóż nam zło dobrem zwyciężać w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym, pomagaj przewycięzać własny egoizm i małoduszność. Ucz nas życia wiarą działającą przez miłość, bo bez uczynków jest ona słaba. Wypraszaś łaskę prawdziwego wyzwolenia tą wolnością, którą nasz Pan Jezus Chrystus wyzwolił każdego człowieka.

Matko naszych zawierzeń, trosk i radości, Tobie powierzamy nasze życie, życie naszych rodzin, życie parafii, nasze parafialne wspólnoty, stowarzyszenia i ruchy katolickie.

Dopomóż nam Matko Boża...

Zawieraliśmy Matce Bożej przede wszystkim kapłanów i cały lud wierny, wszystkie wspólnoty i sprawy duszpasterskie, trud pracy, ludzi chorych



fot. ks. Janusz Prejzner

Doświadczyliśmy tego, że Duch Święty wieje z mocą jak chce i kędy chce. W tym cudownym miejscu byliśmy jak w przedsionku nieba! Czuło się „moc Ducha”, a śpiewanie i granie naszej scholi – Doroty, Kamili i Eweliny, było na takim poziomie, że „Mocni w Duchu” bledną przy tym!

Tak pewnie koncertują anieli w niebie, oddając chwałę Panu Bogu i Jego Matce. Naprawdę był to piękny czas, szczególnie Zbysz-kowa gra na skrzypkach – ten wirtuozowski popis – Zbyszek mówi, że jego skrzypki same grały i nie mógł się temu naziwić.

Dziękuję Ci Maryjo za to misterium, za możliwość

U tronu naszej Matki serca napełniły się Bogiem i Jego miłością.

MAŁGORZATA WEDLER
WSPÓLNOTA „PŁOMIEŃ PAŃSKI”

i cierpiących. I tych, którzy już przekroczyli próg wieczności. Wyrażano im wdzięczność za przykład życia, za przekazaną wiarę, za cześć i hołd dla Maryi, za wskazanie Jasnej Góry jako miejsca zawierzenia i pielgrzymowania. Odprawiono Drogę Krzyżową Pana Jezusa odzwierciedlającą cierpienia i słabości parafian. Odmówiono różaniec, koronkę do Miłosierdzia Bożego.

Moja wdzięczność

To wielki zaszczyt i radość, że brałam udział w tym czuwaniu, w modlitwie tuż przed obliczem Matki. Niczym nie zasłużyłam, by dostąpić tak wielkiej łaski, do końca nie wiedziałam, że... spakuję się i pojadę. Złożyłam wszystko Matce Boga – jechałam na to czuwanie przede wszystkim w swoich własnych intencjach, ale także zawiozłam prośby od osób, z którymi teraz pracuję – niejako delegowały mnie one.

bycia tak blisko przy Tobie! Dziękuję Ci za Twoją opiekę i ochronę. Prosiłam naszą Matkę o pomoc i otrzymałam umocnienie podczas śpiewania refrenu: „Wszystko mogę w Tym, Który mnie umacnia...”

Pytałam o moje umieranie i otrzymałam taką odpowiedź:

„Jeżeli ci Pan Bóg pozwoli żyć dłużej, to możesz być pewna, że cię spotka niejedna przykrość lub cierpienie. Znieś je cierpliwie i spokojnie na wzór Zbawiciela, który powiedział: »Kto chce Mnie naśladować, niech się zaprze samego siebie i niech idzie za Mną«. Właśnie wtedy, gdy przeżywasz cierpienie, możesz się przedziej spodziewać, że jesteś na drodze do nieba, niż gdybyś żyła wesoło we wszelkim dostatku.

Dźwigaj więc swój krzyż ochotnie, nie bądź niecierpliwa lub złośliwa, nie narzekaj” (BŁ. KS. ZYGMUNT GORAZDOWSKI).

Msza poranna

Na zakończenie wrocławskiego czuwania – w wypełnionej tłumnie kaplicy – poranna Msza św. o godz. 6.00. pod przewodnictwem ks. abpa Mariana Gołbiewskiego, który wygłosił homilię na temat: *Więź Maryi z Kościołem. Zanotowałam parę cennych myśli: Bez Eucharystii nie ma Kościoła! Maryja uczy nas jak akceptować tajemnicę Eucharystii: Fiat i Amen. „Czyńcie cokolwiek wam powie” – przez Jego Słowo, które jest wystarczające, by chleb przemienić w Ciało, a wino w Krew. Wierzę, że to jest Ciało Chrystusa. Wierzę, że to jest Krew Chrystusa. Maryja jest pierwszym tabernakulum przechowującym Jezusa Chrystusa. Z tym tabernakulum szła do Elżbiety, niosąc Jezusa pod sercem. Miejmy taką wrażliwość na Jezusa Eucharystycznego, jaką mieli Elżbieta i Jan Chrzciciel podczas odwiedzin Maryi z Jezusem w łonie. Wspaniałym dziękczynieniem jest Magnificat. Uczmy się pokory i szacunku do Eucharystii od Najświętszej Marii Panny. Amen*



Modlitwę Różańcową w październiku prowadzą:

poniedziałek – Klub Seniora
wtorek – Żywy Różaniec
środa – Rycerze Niepokalanej
czwartek – Odnowa w Duchu Świętym
piątek – Dzieci
sobota – Żywy Różaniec

Nasza modlitwa na Jasnej Górze

- M** Śpiewaną prośbą: „Pomódl się, Miriam” rozpoczęto godzinę naszego czuwania.
Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! (J 7, 37)
- a** Chcemy: iść prostą drogą do domu Ojca, zło nazywać złem a dobro dobrem, umieć rozpoznawać tak jak Ty, Maryjo, Wolę Bożą dla naszego życia i zgadzać się na nią.
- t** Chcemy: budować na skale, wsłuchiwać się w Słowo Boże, zachowywać Je w sercu, pozwolić Mu się przemieniać, owocować Nim i wydać plon obfity.
- k** Chcemy: miłością do Pana Boga i bliźniego odpowiedzieć Bogu na Jego miłość do nas, ufać Jezusowi w każdym wymiarze naszego życia i prowadzić walkę duchem i duchowym orężem z prawdziwym naszym przeciwnikiem, jakim jest szatan.
- O** *Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.* (1 JN 1:7)
- Piosenki: „**Boże mój Boże szukam Ciebie**”, „**Chcę do Ciebie podobnym być mój Jezu**”
- B** Chcemy: budować cywilizację życia, cywilizację miłości, przebaczać sobie nawzajem, nasycać miłością, ciepłem i życzliwością nasze małżeństwa i rodziny, nasze domy, miejsca pracy i odpoczynku
- O** Chcemy: towarzyszyć sobie nawzajem, szukać relacji, obecności, zabiegać i troszczyć się o to, dawać na to swój czas, żyć w postawie, że żaden człowiek nie jest dla nas przeszkodą a jedynie drogą do relacji z Bogiem
- z** Chcemy: uczyć się zasad życia obowiązujących w Królestwie Jezusa, gdzie Bóg patrzy na serce nie na powierzchowność, a najwięksi – to ci, którzy służą,
- a** Chcemy: być świadkami Jezusa wobec innych ludzi i trwać w służbie Kościołowi
Jeżeli Twój brat dopuści się czegoś przeciwko tobie, upomnij go: jeśli będzie żałował swego czynu, przebacz mu. I jeśli nawet siedem razy w ciągu dnia zawini przeciwko tobie, lecz potem siedem razy zwróci się do ciebie i powie: żałuję – to też mu przebacz. (ŁK 17, 3-4)
Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich: złożyłeś wszystko pod jego stopy. (PS 8, 4 - 7)
- d** Piosenka: „**Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia**”
- o** Chcemy: odbudowywać szacunek do pracy, do dzieł Bożych i ludzkich, pracować z miłością, szanować pracę swoją i innych, uczyć rzetelnej i uczciwej pracy nasze dzieci i młodzież,
- p** Chcemy: traktować pracę jako drogę świadczenia o Naszym Zbawicielu
Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdybyście się mieli ludziom przypodobać, lecz w szczerości serca, bojąc się [prawdziwego] Pana. (KOL 3:22)
I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko /czyńcie/ w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. (KOL 3:17)
- o** Piosenka: „**Przyjaciela mam**”
- m** Chcemy: ufnie ofiarować nasze dzieci Jezusowi, uczyć się sztuki wychowywania ich na ludzi szlachetnych, pełnych godności, mądrości i radości, otoczyć życzliwą troską, stwarzać warunki do rozwoju ich potencjału, inwencji i potrzeby twórczości
- ó** Chcemy: być dobrymi świadkami Jezusa wobec naszych dzieci
A sól jest dobra, lecz jeśli przestaje być słona, to czymże ją przyprawicie? Miejcież tedy sól w samych sobie i trwajcie we wzajemnej zgodzie. (Mk 9, 50)
- z** Piosenka: „**Jak wielki jest Pan**”
- n** Chcemy: ofiarowywać cierpienia życia Jezusowi, uczyć się przyjmować trud życia, prawdę o bólu, cierpieniu i śmierci jako nieodłącznych elementach życia
- a** Chcemy: pomagać potrzebującym, nakarmić głodnych, pokrzepiać cierpiących, towarzyszyć sobie nawzajem w chwilach trudnych a także w chwilach przejścia do nowego życia
- m** Chcemy: być wytrwałymi w modlitwie za innych
Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. Jego sługą stałem się według zleconego mi wobec was Bożego wódatwa: mam wypełnić /posłannictwo głoszenia/ słowa Bożego. (KOL 1:24-25)
- !** Piosenka: „**Powierz się Matce**”
Na zakończenie zaśpiewano apel „**O Pani ufność nasza**”, powierzając Matce Bożej przyszłość naszą i świata.

Moc Eucharystii

„Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we mnie, a Ja w nim.” (J 6, 55-57)

Dobiega końca Rok Eucharystii ustanowiony przez ukochanego przez wszystkich śp. papieża Jana Pawła II. Jedną z wielu łask, które otrzymałam dwa lata temu podczas Seminarium Odnowy w Duchu Świętym – jest ta piękniejsza – dar jednoczenia się z Jezusem na ołtarzu Eucharystii.

Chrystus ukazuje mi siebie żywego – w czasie konsekracji chleba i wina, przemieniając się w święte Ciało i najdroższą Krew. Widzę wtedy Ostatnią Wieczerzę, mojego Umiłowanego pozostawiającego siebie – z Miłości – na wieczną pamiątkę. Jego Miłość tak szalona i nieopięta doprowadziła do tego, że przebywa z nami zawsze. Żyjący, Zmartwychwstały, ukryty w oplatku Hostii św.

Boski plan zbawienia jest doskonały. Pokarmem gwarantującym nam ży-

cie wieczne jest On sam, tak haniebnie sponiewierany z powodu naszych grzechów, które przybiły Go do drzewa krzyża i doprowadziły aż do śmierci. Jest obecny w każdej Eucharystii, w każdym kościele na całej ziemi. Jest wszechobecny. Jest to największym cudem, jaki uczynił dla wszystkich pokoleń ludzkich, aż do skończenia świata. Chrystus daje nam możliwość spotkania ze sobą w każdej chwili, kiedy tego zapagniemy.

Gdy przychodzi czas Uczty Pańskiej, Jezus z Miłością przychodzi do mego serca. Ogarnia mnie żar Jego obecności, ukojenie i ogromny pokój. Pan mnie umacnia, oczyszcza, daje siłę do pokonywania codziennych problemów i chętnie uczestniczy we wszystkich radościach.

Poprzez to wspólne zjednoczenie prowadzi mnie, uprzedza swoimi łaskami i pokazuje świat i wszystkie sprawy swoimi Boskimi oczami. Zapewniam, że teraz świat wygląda dużo piękniej niż dawniej, kiedy nie doświadczyłam obecności Jezusa i nie poznałam Go osobiście.

Jego Miłość budzi we mnie stale nowe pragnienia: bycia lepszą, służenia bliźnim, poznawania Go przez codzienne zgłębianie Słowa Bożego.

Nie przestaję dziękować Panu za to, że zaprowadził mnie do Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański”, gdzie mogę się rozwijać, służyć potrzebującym i przeżywać radość Zmartwychwstania i obiecane go życia wiecznego. Chwała Panu!

IWONA

Działanie Boga

Rekolekcje w Przesiecie zrodziły pragnienie w sercu odbycia „rekolekcji w drodze”, do których zapraszał już wcześniej „Orzech”. Ewangelizacyjny wyjazd do Mołdawii to wspaniałe doświadczenie – wszystko miało moc niezwykłą i wszyscy okazali się wielkim darem. Pozostała w sercu radość, która towarzyszy do dzisiaj.

CZESŁAW

Kurs „Paweł”, w którym uczestniczyłam, uzmysłowił mi przede wszystkim, że każdy człowiek ma znaczenie dla Pana Jezusa i na każdym Mu bardzo zależy. Doświadczyliśmy mocy działania Ducha Świętego w jedności i zgodnej współpracy w przygotowaniu rekolekcji. Konferencje wcześniej przez nas przygotowane – prowadził sam Duch Święty, tak jak chciał – nagle przychodziło światło i pomysły, na które natychmiast był odzew. Było to nowe doświadczenie oddania Panu wszystkiego, by On układał jak chce.

EWA

Na rekolekcjach w Przesiecie znane mi 4 prawa życia duchowego usłyszałam na nowo. Przeżyłem nawrócenie

z faryzejskiego myślenia „dobrze, że nie jestem jak inni” i teraz inaczej patrzę na ludzi, którzy byli dla mnie trudni i nie mogłem ich znieść.

ADAM

„Człowiek Bożych cudów i Bożego upodobania” – to książka, którą warto przeczytać. Poleciłam ją mojej przyjaciółce, niewierzącej, mającej wielki problem rodzinny. Zaufała Jezusowi, odmawia codziennie modlitwę o uzdrowienie i z wdzięczności napisała do autora książki list po angielsku. Opisuje w nim wydarzenia trudne, które nas wprowadzają w depresję, a dzięki przeczytanej książce, dającej nadzieję – są łatwiejsze do zaakceptowania.

ANIA

Odmawiaj tę modlitwę z wiarą, bez względu na to jak się czujesz. Kiedy dojdiesz do takiego stanu, że będziesz szczerze pojmował każde słowo całym swoim sercem, doznasz duchowej łaski. Doświadczysz obecności Jezusa i On odmieni całe twoje życie w bardzo szczególny sposób. Przekonasz się!

PETER MARY ROOKEY OSM

Modlitwa o cud

Panie Jezu, staję przed Tobą taki jaki jestem. Przepraszam za moje grzechy, żałuję za nie, proszę przebac mi. W twoje Imię przebaczam wszystkim cokolwiek uczynili przeciwko mnie. Wyrzekam się szatana, złych duchów i ich dzieł. Oddaję się Tobie Panie Jezu całkowicie teraz i na wieki. Zapraszam Cię do mojego życia, przyjmuję Cię jako mojego Pana, Boga i Odkupiciela. Uzdrow mnie, odmień mnie, wzmocnij na ciebie, duszy i umyśle. Przybądź Panie Jezu, osłoń mnie Najdroższą Krwią Twoją i napełnij Swoim Duchem Świętym. Kocham Ciebie Panie Jezu. Dzięki Ci składam. Pragnę podążać za Tobą każdego dnia w moim życiu. Amen. Maryjo, Matko moja, Królowo Pokoju, Święty Peregrynie – Patronie chorych na raka, Wszyscy Aniołowie i Święci, proszę przyjdźcie mi ku pomocy.

PETER MARY ROOKEY OSM

O swojej praktyce z „Ananasami”

W tym miesiącu minie rok od momentu, w którym zacząłem jako kleryk odwiedzać w ramach tzw. „charytatywnych wyjść alumnów” świetlicę „Ananasy”, prowadzoną przy parafii św. Rodziny we Wrocławiu. Jakby nie było, przyszedł czas, aby dokonać swoistego rozliczenia się z tego czasu, pewnego podsumowania całego tego okresu w moim życiu, dla mnie szczególnego i niezapomnianego...

... czym dla mnie jest świetlica i co wnosi do mojego życia? ...bardzo wiele dobra wyniosłem z tego miejsca, bardzo wiele różnych doświadczeń... jest to dla mnie przede wszystkim szkoła... dzieci uczą wiele... szczególnie radości z życia takim, jakim jest, nawet jeżeli jest to życie nietławe, naznaczone różnymi problemami w życiu rodzinnym, szkolnym, koleżeńskim... uczą spontanicznego dobra i dawania z siebie tego co najlepsze w sercu... uczą zaufania drugiemu człowiekowi, ale też wybaczenia w sytuacji krzywdy... uczą, jak w prozaicznych sytuacjach znajdować we wszystkim jakieś dobro... uczą mnie jak widzieć świat przez różowe okulary nawet wtedy, gdy naokoło jest szaro i smutno... jak głosić Ewangelię uśmiechu i spontanicznej radości w codzienności... jak wchodzić do Królestwa niebieskiego przez terazniejszość naznaczoną dziecięcością... jak być „ubogimi w duchu”, którzy posiadają niebo...

... w całym środowisku świetlicowym dostrzegam działającego Chrystusa... zarówno przez dzieci, jak i przez wychowawców... oni wszyscy pewnie nawet nie zdają sobie sprawy jak wiele wnosi z odbywającego się każdego tygodnia spotkania ich „księdz”... jak to sami czasami pomyłkowo, ale szczerze mówią...

... dla mnie wyjścia do dzieci są czymś niecodziennym, zarówno okazją do czerpania doświadczeń duszpasterskich w przyszłej działalności kapłańskiej, jak i okazją do odkrywania w sobie i innych naturalnego Dobra... okazją do Jego doświadczania... okazją do dzielenia się Nim...

... Bogu dziękuję, że na drodze mojego życia postawił tak wspinających ludzi...

KL. PAWEŁ PARAFINIUK (ROK V)

Wyjścia do świetlicy środowiskowej przy parafii św. Rodziny były i są dla mnie stale ogromnym wyzwaniem. Wcześniej, przed przyjsciem do Seminarium miałem bardzo mały kontakt z dziećmi, chociażby z tej racji, że jestem jedynakiem. Początki nie były łatwe,



rys. Paweł Olejnik

twe, ale z Bożą pomocą się przełamałem. Dzieci, praca, bycie z nimi przynoszą mi wiele radości, ale też wiele się od nich nauczyłem, zdobyłem ogromne doświadczenie, którego już nigdy nie stracę. Dzieci uczą mnie wiary, prostej wiary; uczę się od nich ich niewinności. One pomagają mi wprowadzać w życie słowa Jezusa: „Jeśli się nie staniecie jako dzieci nie wejdziecie do Królestwa Niebieskiego...”

KL. DANIEL PIWOWAR (ROK IV)

„Z klerykami jest cool, bomba i odlot!”

To tylko jedna z krótkich wypowiedzi dzieci, które usłyszeć można w świetlicy „Ananasy” w parafii św. Rodziny we Wrocławiu. Właśnie w tym środowisku przeróżnych dzieciaków z połączoną historią życia, młodzi ludzie idący do kapłaństwa, chcą uczyć się duszpasterstwa. Co ciekawe korzyści z ich pobytu w tym miejscu są dla wszystkich zaskakujące!

Ewa Chmielowicz (szefowa wychowawców i wolontariuszy) mówi otwarcie o „pozytywnym zdziwieniu” ich obecnością, o którą zabiegali u Księdza Rektora już od 1995r. jej poprzednicy:

– *Czasem zadziwia dzieci to, że klerycy zachowują się tak naturalnie, że są studentami takimi, jak studenci innych kierunków... Nie ma między nimi a dziećmi barier. To szczególnie ważne, kiedy dzieci albo nie słyszą w domu o Kościele i księżach, albo słyszą same negatywne opinie.*

Poza tym klerycy zadziwiają ją i dzieci mnóstwem pomysłów na zajęcia popołudniowe. Jest zabawa w „Idola”, konkursy muzyczne, kalambury, gitara, gry sportowe i przede wszystkim rozmowy z dziećmi! – *Chłopcy wprowadzają do świetlicy niepowtarzalną atmosferę. Rozmawiają z dziećmi o ich problemach, bardzo szybko zdobyli zaufanie dzieci. Angażują się w ich życie, wspomagają modlitwą. Dzieciaki czują, że są dla kogoś ważne, czują, że ktoś się interesuje ich życiem, stara się pomóc.*

I chyba to prawda, bo mały zasmakany i ciekawy świata chłopczek przyznaje: – *Gdy są klerycy w świetlicy jest radośnie. Klerycy nas rozumieją, mają duże poczucie humoru i to właśnie dzieciom odpowiada. Klerycy mają dużo*

fajnych pomysłów. Od kleryków mogą dowiedzieć się dużo ciekawych rzeczy. Mogę z ks. Pawłem i ks. Danielem porozmawiać tak, jakby byli w moim wieku. Dobrze się z nimi rozumiem! Klerycy pomagają mi w każdym zadaniu. Są mądrzy!

Dzieci naprawdę mówią o nich ciepło. Żartują, że jak klerycy wchodzą do świetlicy, to najpierw robi się czarno, ale potem... to jest już zabawa na całego. Mała Ola przyznaje się nawet, że najbardziej lubi zdejmować jednemu z kleryków koloratkę! Inni właśnie z klerykami chcą słuchać hip-hopu.

Ewa Chmielowicz zauważa jeszcze inną ciekawą rzecz: – Klerycy mają też dobry kontakt z innymi wychowawcami, czasem wspierają w kryzysowych sytuacjach dobrym słowem czy modlitwą. Oni są naprawdę bardzo zaangażowani w życie świetlicy. Dla mnie osobście bardzo cenna jest świadomość tego, że mogą liczyć na nich, kiedy dzieje się coś złego. Wiem, że nie pozwolą zbudować tego wszystkiego, co zostało tutaj zbudowane...

Przykład takiego właśnie zaangażowania przyszłych duchownych wydaje się zatem bardzo trafionym pomysłem.

Łatwo przyzwycailiśmy się do tego, że ksiądz reprezentuje pewien styl życia, odbiegający od codziennych trosk i że jak już się gdzieś pojawia, to musi odróżniać się od innych, wygłosić jakąś mądrą naukę i wyjść w odpowiednim momencie. Sama ludzka obecność mówi jednak dużo więcej i dzieci oczywiście wiedzą o tym najlepiej!

WYPowiedzi Zebrał KACPER POTRYKUS
WYCHOWAWCA W ŚWIETLICY W LATACH
1996–2001
KLERYK SEMINARIUM DUCHOWNEGO

Moc Słowa

Kiedyś jadłem śniadanie razem ze znanym chirurgiem, który zapytał mnie: czy wiesz o tym, że ośrodek mowy w mózgu człowieka dominuje nad wszystkimi pozostałymi nerwami? Jeśli ktoś mówi, że chyba rozchoruje się, to ta osoba na pewno będzie chora. Jest to udowodniona prawda w medycynie. Lekarze mówią: żeby zmienić człowieka, trzeba najpierw zmienić jego mowę.

Ja zaśmiałem się i spytałem:

– Czy to jest nowe odkrycie medycyny?

– Tak, jest to stosunkowo nowe odkrycie wśród neurologów – odpowiedział.

– A ja wiem to od dawna – odrzekłem i rozmowa potoczyła się dalej.

– Skąd?

– Nauczyłem się tego od doktora Jakuba.

– A kim jest doktor Jakub?

– On żył około 2000 lat temu i napisał dobrą książkę lekarską. Mamy ją w Biblii.

– Mówisz prawdę? – zapytał mnie chirurg.

– Och tak, w Liście Jakuba w rozdziale trzecim czytamy, że język jest małym członkiem w ciele, który dominuje nad całym ciałem. Jeżeli neurologzy odkryli tę prawdę niedawno, to są około 2000 lat opóźnieni.

Prawdy zawarte w Biblii są potwierdzone przez naukę, która dopiero zaczyna je odkrywać.

Chirurdzy mózgu mówią, że jeżeli nie możesz zmienić swojej mowy, nie jesteś w stanie zmienić swojej osoby. Ośrodek mowy jest główną kwa-

terą wszystkich nerwów. Przez mowę możesz stworzyć cały system obronny lub też zniszczyć wszelki opór. Gdy zaczyna się katar, mówisz: jestem przeziębiony. Ośrodek mowy wysła polecenie wszystkim nerwom, aby je przyjęły. Przez tego rodzaju mowę twój organizm jest gotowy na przyjęcie wszystkiego, bez stawiania żadnego oporu. Słowa, które wypowiadasz wiążą lub rozwiązują. Możesz być wolny lub związany! Biblia uczyła tego już od bardzo dawna. Biblia mówi: Wiara się bierze ze słuchania. Ale bojaźń przychodzi także ze słuchania. Gdy słyszysz o wierze – rośnie twoja wiara. Gdy słyszysz tylko o niepowodzeniach – zostaniesz opatowany negatywnym nastawieniem do wszelkich rzeczy.

Chcesz być chrześcijaninem, któremu się wiedzie – musisz zmienić swój słownik! Nawet wtedy, gdy wiernie chodzisz do kościoła, wiernie modlisz się, ale jesteś negatywny w swoich sądach i stale używasz słownika pełnego niemożliwości, nie będziesz miał radośnego, chrześcijańskiego życia. Zmień swoją osobowość przez zmianę wyznania twoich ust. Nie mów nigdy, że nie potrafisz się modlić, nie mów nigdy, że nie potrafisz świadczyć, nie mów nigdy, że nic nie możesz dać Panu. Chcesz przebywać w Duchu Świętym to naucz się Jego języka. Jeżeli promieniujesz sukcesem – Duch Święty z całym Bożym błogosławieństwem powie: Och, patrzcie na niego, on mówi Naszym językiem, to Nasz przyjaciel. Mówi jak My, żyje jak My. Utwórzmy razem spo-

łeczność, aby on mógł mieć jeszcze większe sukcesy.

Gdy glosisz Słowo, ono stanowi materiał, z którego Duch Święty tworzy. Duch Święty potrzebuje twojego wypowiedzianego słowa. Problemem jest to, że chrześcijanie są dzisiaj ciąglymi żebrakami. Zapomnieli o sztuce głoszenia tego, co Bóg czyni, tylko żebrzą. Zaczynij głośić Słowo twórcze. Mów słowa wiary, twórz nowe rzeczy. Mów o zbawiającym, uzdrawiającym, o chrzczącym Duchem Świętym, o czyniącym cuda Jezusie Chrystusie. Oczywiście potrzebujesz modlitwy przed Panem i ty powinienes to czynić w swojej izdebce, zanim staniesz do walki z diabłem na frontowej linii.

Mówione słowo w twoim chrześcijańskim życiu ma bardzo ważne znaczenie. Tylko mówione słowo może dominować nad twoją osobą. Naucz swoje dzieci zwycięskiego języka, zmień słownictwo w twoim domu. To może zmienić zupełnie sytuację rodzinną. Buduj się przez własne słowa, tzn. przez słowa, które mówił Jezus.

Mów, a będziesz wierzyć. Wyznanie ust idzie przed wiarą serca. Jeżeli nie wyznajesz ustami, nie otrzymasz wiary. Ludzie uważają, że gdy uwierzą w uzdrowienie, dopiero wtedy będą o tym mówić. Ale jednak jest inaczej. Jeśli wyznasz, że Jego, Jezusa Chrystusa ranami jesteśmy uzdrowieni, to uwierzysz temu również i w twoim sercu.

YONGGI CHO
„ZASADY ROZWOJU WSPÓLNOTY”

Chłopcy cacy – Zawiszacy!



Krótko o historii

1. Drużyna Wrocławska istnieje i działa przy naszej parafii od września 1993 r., jest więc starsza niż nie jeden z najmłodszych harcerzy. Jej korzenie sięgają lat jeszcze wcześniejszych, kiedy to powstał samodzielny zastęp harcerski w Związku Harcerstwa Polskiego. Ponieważ w drużynie od początku nacisk kładziony był na wychowanie religijne, które nie jest tak ważne w metodzie ZHP, szukaliśmy cały czas innego pola działania i tak w 1995 r. zetknęliśmy się ze **Stowarzyszeniem Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”**. Rok później SHK „Zawisza” zostało włączone do wspólnoty międzynarodowej, kierującej się w wychowaniu młodzieży wiarą chrześcijańską, **Federacji Skautingu Europejskiego**. Ta jedność ze skautami z Europy przejawia się w konkretnych działaniach. W sierpniu 2003 r. na terenach Jury Krakowsko-Częstochowskiej odbył się międzynarodowy zlot *Eurojam 2003*, w którym uczestniczyło 8 tysięcy przewodniczek i skautów z całej Europy oraz z Kanady, w tym także harcerze i harcerki i z naszej parafii. W ubiegłym roku nasza drużyna obozowała w Czechach razem z drużyną czeską i francuską. Niejednokrotnie też gościliśmy u siebie znajomych z Pragi, bądź sami ich odwiedzaliśmy. Takie spotkania owocują często przyjaźniami na całe życie.

Metoda

Nasza metoda obejmuje wszystkie sfery człowieka. Wychowuje dziecko i nastolatka we wszystkich wymiarach

jego osoby, również w wymiarze chrześcijańskim.

Skauting europejski ma na celu przygotowanie młodego człowieka do dorosłego życia, dlatego odgrywa zawsze rolę pomocniczą w stosunku do rodziny i szkoły. Metoda jest oryginalna z dwóch powodów. Po pierwsze, jest ona szkołą działania. Zastęp harcerski nie jest miejscem, gdzie zdobywa się wiedzę w sposób bierny – jest wspólnotą praktycznej nauki życia poprzez obcowanie z naturą, grę i życie w zastępie. Po drugie, pomysł wydawałoby się „szalony”, młodzi są wychowywani przez młodych. Podstawową jednostką jest zastęp, grupa 6–8 chłopców w wieku 12–17 lat, w której są oni odpowiedzialni za siebie nawzajem, wykonując bardzo konkretne zadania związane z ich funkcją czy obowiązkiem. Zastępy z kolei spaja w całość drużyna, która razem jedzie m.in. na obóz zimowy, letni.

Celem Stowarzyszenia jest dostarczenie każdemu młodemu człowiekowi środków do osobistego rozwoju w pięciu dziedzinach:

- zdrowie i sprawność fizyczna
- zmysł praktyczny
- kształtowanie charakteru
- duch służby
- życie religijne

Tegoroczne wakacje

W minione wakacje obozowaliśmy nieopodal wsi Rząsiny w powiecie lwóweckim. Przez pierwsze 4 dni zastępy miały czas na tzw. „pionierkę” – musiały rozbić namiot (na ziemi, bądź na platformie między drzewami), zbudować umywalnię, kuchnię, jadalnię... i to wszystko tylko przy użyciu sznurka (bez gwoździ). W kolejnych dniach odbyły się samodzielne wyprawy zastępów, zajęcia sportowe, konkurs kulinarny, bieg na orientację, tzw. wielka gra. Tego lata atrakcją była ciemnia fotograficzna, która, jak się okazało, może

znajdować się pod namiotem. Harcerze mogli wywoływać zrobione przez siebie zdjęcia i, już następnego dnia, oglądać czarno-białe odbitki. Codzienny plan dnia na obozie obejmuje Mszę św. i tu nie zabrakło niespodzianek: kilka razy Mszę św. po łacinie i po angielsku odprawiał dla nas ksiądz z Hiszpanii.

Nie sposób spisać tu wszystkich wspomnień, przygód i atrakcji, w które obfituje każdy wyjazd.

Warto spróbować

Aby przekonać się, na ile harcerska przygoda spełnia potrzeby i oczekiwania młodego człowieka, warto przyjść chociaż na jedną zbiórkę i przeżyć przygodę samemu. Do niczego to nie zobowiązuje, a pozwala poczuć atmosferę panującą w zastępie. Aktualnie na Sępólnie i na Biskupinie działają dwie drużyny: żeńska oraz męska.



Zapraszamy do współpracy dziewczęta i chłopców w wieku 12–16 lat. Jest też gromada wilczków – przeznaczona dla chłopców w wieku 8–12 lat. Przy parafii św. Faustyny powstaje też gromada dla dziewcząt. Gorąco zachęcam do przyścia na zbiórkę!

MARCIN KUCZAJ

Kontakt:

Marcin Kuczaj – tel. kom. 0661 922 227
Anna Morawska – tel. kom. 0509 172 040

Święto Młodzieży

Święto Młodzieży na Górze św. Anny było wspaniałe. Temat tegorocznych rekolekcji franciszkańskich brzmiał: „Dokąd idziemy?”. To pytanie zadał nam Jan Paweł II w 1995 roku w Skoczowie. Chcieliśmy je sobie powtórzyć i zastanowić nad nim dłużej i głębiej przez ostatni tydzień lipca.

W upalny poniedziałek 18 lipca zza drzew, kiedy zmierzaliśmy szosą ze Zdzieszowic, do których przywiózł



nas pociąg z Wrocławia, wyłaniała się skąpana w palącym, lipcowym słońcu Góra św. Anny. Złani potem, obławowani namiotami, śpiworami, daniami instant, podążaliśmy w stronę Domu Pielgrzyma. Od razu dały się słyszeć dzikie okrzyki radości i można było zaobserwować rzucających się na siebie uczestników. No tak, w końcu to miejsce jest pełne przyjaciół. Gdy do naszych uszu dotarły pierwsze dźwięki nowego hymnu Święta Młodzieży 2005 na uroczyste otwarcie święta, rozpoczęła się prawdziwa euforia. Przed godz. 15.00 trafiliśmy do Bazyliki św. Anny. Tam odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia, a następnie uczestniczyliśmy we Mszy św. Każdy uczestnik mógł skorzystać z naprawdę fachowej pomocy – zostały nam zaprezentowane poradnie: AA, AN, informacji o sektach i psychologiczno-rodzinna. Na koniec odbył się koncert zespołu Negril.

Następnego dnia, we wtorek pobudka punkt 8.00, ale ranne ptaszki już od 6.00 stały w kolejkach do pryszniców i po bułki. Po jutrzni przyszedł czas na konferencje. Ojciec franciszkanin mówił o drogach jakimi powinniśmy kroczyć i odpowiedzialności jaka się z tym wiąże. Nastąpiła chwila przerwy na pracę w małych grupach, czyli szansa

zawarcia nowych znajomości. Następnie została odprawiona Msza św. Spotkanie z Jezusem Eucharystycznym jest to codzienny najważniejszy punkt programu!!! Jak zwykle nasze popołudnie rozpoczęliśmy od Koronki do Miłosierdzia Bożego. Później schola śpiewając najnowsze przeboje Święta Młodzieży, w szybkim tempie rozhuśtała i rozkołysała wszystkich uczestników. Święto Młodzieży to szczególne miejsce naszej integracji z młodzieżą niepełnosprawną. Jeden z ojców przedstawił nam niepełnosprawnego Jacka. Mimo iż nie potrafi poruszać się o własnych siłach, nie jest zamknięty w swoich czterech ścianach, jest otwarty na innych, cały czas podróżuje wspólnie ze swymi przyjaciółmi. Wydał dwie książki, w których zawarł swoje przemyślenia. Potem na scenie pojawił się Tomek Kamiński wraz z zespołem.

W środę około 9.00 zebraliśmy się na Mszy św. prymicyjnej, by modlić się za neoprezbiterów. Kolejna konferencja mówiła o szukaniu prawdy w szczęściu i wolności i o skrajnościach, w jakie ludzie są zdolni popadać. Po zakończeniu konferencji wyruszyliśmy na obchody kalwaryjskie, podczas których w marszu i modlitwie uzyskaliśmy stan zadumy i skupienia. Po południu na słynnym balkonie rozpoczął się wykład Pana Andrzeja Wronki. Jak zwykle wykłady Pana Wronki cieszyły się dużym zainteresowaniem. Publika w skupieniu spijała każde słowo z jego ust. A po konferencji standardowo rozpoczęła się burzliwa dyskusja z najbardziej zainteresowanymi słuchaczami. Wieczorem wszyscy tłumnie stawili się na koncert zespołu Tymoteusz, ciało stało przy ciele, ziemi drżała od wspólnych śpiewów i tańców! Koncert zespołu porwał tłumy nie tylko świetną rockową muzyką, ale i tekstami, które niosły wartości chrześcijańskie. Na dobranoc... kolejny koncert. Tym razem Podzamek Boys. Jest to zespół chłopców z Domu Opieki w Podzamku. Występują oni co roku i zawsze są ciepło przyjęci. Takiego „show” mógłby im pozazdrościć nie jeden zespół klasy światowej.

W czwartek przywitała nas ulewa, jednak plan nie uległ zmianie i po konferencji jak zawsze odbyły się małe

grupki, a następnie Msza św. Ciekawym punktem programu była skrzynka pytań. Każdy z uczestników mógł napisać na kartce pytania i wrzucić do skrzynki. Adresaci pytań, tudzież osoby jakże najbardziej kompetentne, starały się odpowiedzieć na niejednokrotnie trudne pytania. Wieczorem pojawił się na scenie znany zespół „Raz, Dwa, Trzy”. Wszyscy mimo padającego deszczu bawili się doskonale, śpiewając największe przeboje zespołu. Po półtoragodzinnym koncercie nastąpiła przerwa techniczna, następnie o. Faustyn poprowadził bardzo ważne nabożeństwo o uzdrowienie wewnętrzne i adorację przed Najświętszym Sakramentem.

Nasz ostatni dzień Święta Młodzieży rozpoczęliśmy jak zwykle jutrznią i już ostatnią, siódmą konferencją o sumieniu i wartościach. Tradycją jest iż w ostatni dzień przyjeżdżają na Górę św. Anny nasi rodzice by zobaczyć co my tam robimy na tym Święcie Młodzieży i wspólnie uczestniczyć



w Święcie Rodziny, które trwa do białego rana. Wieczorem, kiedy zaczął zapadać zmrok, wyszliśmy z Domu Pielgrzyma, ze świecami w rękach pod ołtarz papieski (Jan Paweł II był na Górze św. Anny w 1983 r.). Ciepło bijące od ognia rozgrzało jeszcze bardziej nasze serca. O godzinie 22.00 rozpoczęło się piękne nabożeństwo franciszkańskie, a o 24.00 Msza św. odpustowa ku czci św. Anny. Zakończyła się rozesłaniem, a potem było wielkie świętowanie. Wraz ze scholą Święta Młodzieży bawiliśmy się aż do białego rana.

Tak zakończyło się IX Święto Młodzieży na Górze św. Anny.

ZAPRASZAMY ZA ROK!

(EW)

Miejsca Maryjne

Jest październik – miesiąc, w którym nasze modlitwy w sposób szczególny zwracają się w stronę świętego oblicza Matki Boskiej...

Postać Maryi w chrześcijańskiej postawie Polaków zajmuje wyjątkowe miejsce. To Jej powierzył Polskę Jan Kazimierz w 1655 – modląc się o odparcie szwedzkiego najazdu; to Ona była wzorem dla polskich matek wychowujących dzieci w czasie zaborów, to Jej zawierzył Jan Paweł II – osierocony przez matkę w wieku 8 lat – to do Niej kierował słowa: Totus tuus.



Polacy, czując wyjątkową więź z Matką Boską, są niekiedy na świecie postrzegani jako „fanatycy Maryi”.

Kiedy na zewnątrz jesienią chłód, opadają kolorowe liście, a październikowe wieczory stają się coraz krótsze – my powracamy pamięcią do gorącej, pełnej refleksji i żarliwej modlitwy pielgrzymki do Ziemi Świętej...

Nie opuść ani jednego dnia, w którym byś nie wezwał opieki Matki Boskiej. Miliony katolików doświadczyły tego, że nabożeństwo do Matki Bożej sprowadza błogosławieństwo Boskie w doczesnych i duchowych potrzebach, a Pan Jezus nas chętniej wysłuchuje, gdy nieudolne modły nasze łączymy z prośbami Jego ukochanej Matki; noś też na sobie Jej szkaplerz lub medalik na znak, żeś Jej czcicielem i synem, aby i Ona była Ci Opiekunką i Matką w życiu i przy śmierci.

BEŁ. KS. ZYGMUNT GORAZDOWSKI

Kościół św. Anny

Przepiękny Kościół z okresu Krzyżowców upamiętnia miejsce narodzin Matki Bożej i Jej dom rodzinny. W zadumie nad ziemskim życiem Maryi modliliśmy się do jej matki: „Św. Anno, błogosław i chroń nasze rodziny.”

Bazylika Zwiastowania – Nazaret

To właśnie tutaj anioł Gabriel przyszedł do Maryi, gdy czerpała wodę ze studni, i powiedział „oto poczniesz i porodzisz syna, któremu nadasz imię Jezus” (Łk. 1, 31). Do dziś na marmurowym ołtarzu w Grocie Bazyliki Zwiastowania, w miejscu, gdzie Matce Najświętszej ukazał się anioł Gabriel widnieje napis: „verbum caro hic fatum est”.

Betlejem – Grota Narodzenia

Cicho, szaro, skromnie, wręcz ascetycznie – to w takich warunkach przyszedł na świat Mesjasz. Miejsce to do dziś uderza prostotą; aby wejść do Bazyliki Narodzenia, trzeba mocno pochylić kark – prawie tak mocno, aby zrozumieć – dzięki łasce pokory – cud wcielenia Boga.

Kana Galilejska

„Wina nie mają” (J. 2, 3) – wystarczyły tylko te słowa Maryi, by zainicjować cud zamiany wody w wino. Nie prosiła, nie błagała, ani się nie żaliła. Wrażliwość serca Jezusa wystarczyła.

Bazylika Zaśnięcia

Pielgrzymując, zatrzymaliśmy się przy... Matce Boskiej Częstochowskiej. Ogromne wzruszenie. 3, 5 godziny lotu dzieliło nas od Jasnej Góry. Czuliśmy obecność Maryi Królowej Polski, opiekę – której tak potrzebowaliśmy przemierzając ojczyznę trzech największych religii świata. „Madonno, Czarna Madonno, jak dobrze Twym dzieckiem być”!

Grób Matki Bożej

Po śmierci Maryi, gdzieś w poł. I w. apostołowie podobno pochowali ją w tym miejscu. Jakież to było niesamowite móc dotknąć, uklękawszy, chłodnej skały, pod która spoczęła ta najświętsza z Ziemianek. To było ostatnie z miejsc kultu Matki Bożej, które zdążyliśmy nawiedzić.

Karmel

Szkaplerz to symbol wspólnoty, ufności i specjalnej więzi, jaka nawiązała karmelici z Maryją. Od siedmiu wieków szkaplerz to wyraz Macierzyńskiej Miłości do nas. Pod taką właśnie opiekę oddał się Jan Paweł II, który wyznał, iż całe życie nosił na piersi szkaplerz i to on strzegł go w zmaganiach, które niosła ze sobą codzienność.

ANIA I AGNIESZKA MALICKIE

Niech waszym duchowym pokarmem będzie Chleb Eucharystyczny, Chrystus! Karmiąc się Nim w Eucharystii, będziecie zawsze trwali w Jego miłości i wydadcie owoc obfity. A jeśli czasem droga stanie się stroma, jeśli wierność Ewangelii wyda się wam zbyt trudna, bo wymagać będzie ofiar i śmiałych decyzji, przypomnijcie sobie nasze spotkanie. Pozwoli wam to odzyskać entuzjazm, z jakim dzisiaj razem wyznawaliśmy wiarę: „Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego”. Powtarzajcie to wyznanie i nie lękajcie się! Chrystus będzie waszą mocą i radością.

(JAN PAWEŁ II DO MŁODZIEŻY WE LWOWIE 26 CZERWCA 2001 R.)

Święci kapłani

Kanonizacja nowych polskich kapłanów

W osobach Księdza Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego i Księdza Zygmunta Gorazdowskiego Ojciec Święty Benedykt XVI da Kościołowi Powszechnemu, na zakończenie Roku Eucharystii, wzór ofiarnych pasterzy, którzy zajął blaskiem świętości, stawiając w centrum swojego życia duchowego Chrystusa Eucharystycznego. Eucharystia była źródłem i szczytem ich kapłańskiej posługi i działalności apostołskiej.

Oczekując na kanonizację tych gorliwych pasterzy Kościoła Lwowskie-

go, zechcemy naśladować ich miłość do Eucharystii i postawić Eucharystię w centrum naszego życia duchowego. Niech nam w tym pomaga Najświętsza Dziewica, która całym życiem ucieleśniła tajemnicę Eucharystii (por. Mane Nobiscum Domine, 31).

Kanonizacja zostanie dokonana na zakończenie obchodów Roku Eucharystii i prac Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów, który odbędzie się w Watykanie 23 października 2005 r., pod hasłem „Eucharystia źródłem i szczytem życia i misji Kościoła”. Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność Ojcu Świętemu, który podczas konsystorza dnia 24 lutego 2005 roku, ogłosił decy-

zje kanonizacji tych dwóch synów Kościoła Lwowskiego. On sam dokonał ich beatyfikacji, 26 czerwca 2001 roku we Lwowie podczas pamiętnej pielgrzymki Apostolskiej na Ukrainę.

Nabożeństwo dziękczynne za kanonizację Księdza Arcybiskupa i Księdza Zygmunta Gorazdowskiego odprawione zostanie z udziałem Episkopatu 10 listopada br. w we Lwowie o godz. 10. Serdecznie na nie zapraszam duchowieństwo, siostry zakonne i wiernych świeckich.

Z pasterskim błogosławieństwem

KARDYNAŁ MARIAN JAWORSKI
LWÓW, 16 LIPCA 2005 R.
(FRAGMENTY LISTU PASTERKIEGO)

Internetowa Róża Różańcowa

Podczas józefickich rekolekcji młodzieżowych o różańcu św. w Zakopanem w lutym 2003 r. zawiązała się grupa pragnąca się modlić na różańcu. Nazwaliśmy ją **Internetową Różą Różańcowa** – IRR, którą tworzą młodzi ludzie zobowiązując się do codziennego odmawiania różańca. Zachęceni wezwaniem Ojca św. Jana Pawła II w Liście Apostolskim „*Rosarium Virginis Mariae*” pragniemy łączyć się w nurt modlitwy różańcowej pulsującej w sercu Kościoła. Złączeni duchowo z wszystkimi ludźmi, którzy kontemplują oblicze Chrystusa wraz z Maryją w różańcu, tworzymy **Internetową Różę Różańcowa**.

Dołącz i Ty do nas! Pamiętaj: Jedna płonąca świeca może rozpaść tysiące! Zapłon i Ty, a ten świat stanie się lepszy!

Jakie są zadania członków Internetowej Róży Różańcowej?

- Każdy z członków IRR przez dwa tygodnie rozważa codziennie podaną za pośrednictwem Internetu tajemnicę różańca w określonych intencjach na ten czas.

- Co dwa tygodnie poprzez internet następuje zmiana tajemnic i intencji modlitwy.

- Do podanych intencji możesz oczywiście dołączyć swoje osobiste intencje.

Proste, prawda !?

www.jozefitki.prv.pl



Ten różaniec z koralami został wykonany wiele lat temu przez mojego bratanka Tomka. Dzisiaj jest on dorosłym młodym człowiekiem, który odszedł od Boga. Bardzo proszę o modlitwę w intencji jego – i jego braci. Oni jej bardzo potrzebują.

ANNA

Matko Różańcowa

Matko Różańcowa,
Matko mojej modlitwy,
moich medytacji
i różańcowych rozważań

Przynoszę Ci wieniec królewskich róż.
Każdą z nich bądź pozdrowiona.
Modlitwę moich Zdrowaś
pragnę spleść kontemplacją
oblicza Chrystusa i Twego, Matko.

Ojciec Święty nauczył mnie tajemnic światła.

Mogę więc w świetle Chrztu
w Jordanie,
pierwszego cudu w Kanie,
wezwania do nawrócenia,
przemienienia na górze Tabor
i w świetle Eucharystii
z bliska kontemplować oblicze
Chrystusa.

Prowadź mnie, Matko,
przez wszystkie tajemnice: od
zwiastowania,
przez Kanę, drogę krzyżową
Chrystusa
aż do zmartwychwstania
i Twego ukoronowania w niebie.

KS.TYMOTEUZ

Światowy Dzień Młodzieży w Kolonii

Ciało i Krew Chrystusa zostały nam dane po to, abyśmy my sami z kolei zostali przemienieni. My sami mamy stać się Ciałem Chrystusa, Jego krewnymi.

Wszyscy pożywamy ten sam Chleb, a to oznacza, że między sobą stajemy się jednym. Adoracja, jak powiedzieliśmy, staje się w ten sposób jednością. Bóg nie jest już przed nami, jako Całkowicie Inny. Jest w nas, a my jesteśmy w Nim. Jego dynamika przenika nas i z nas chce przejść na innych i objąć cały świat, aby Jego miłość stała się rzeczywistością dominującą miarą świata.

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. KOŃCĄCEJ XX ŚDM

Rozmowa z ks. Piotrem Wawrzyńkiem – diecezjalnym duszpasterzem młodzieży z CODA „Maciejówka”, koordynatorem diecezjalnym ŚDM w Kolonii

Małgorzata Wedler: Księżo Piotrze! Na naszym spotkaniu redakcyjnym zrodziło się wiele pytań o przyszłość świata – podzielonego i walczącego. Konflikt między islamem a Zachodem, zbrojenia nuklearne, terroryzm, globalizm finansowy – to ponura wizja świata, bardzo niepokojąca. Czy w Kolonii było widać nadzieję na lepszą, pokojową przyszłość świata? I w jakim aspekcie?

– Jakie będzie młode pokolenie, taka będzie przyszłość naszej Ojczyzny. Są znaki rozwoju i dobra, jest też wiele zagrożeń. Zadaniem i wyzwaniem jest świadczyć, że można żyć inaczej, w wolności i miłości prawdziwej.

Benedykt XVI podsumował spotkanie w Kolonii jako apel młodzieży do swoich duszpasterzy, by pomogli im być uczniami i świadkami Chrystusa. Jakie będą metody realizacji tego celu?

– Otrzymaliśmy w Kolonii narzędzie – kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Trzeba je wykorzystać. Dostaliśmy też dar zapału Bożego do nowych inicjatyw. Czas przyniesie odpowiedź.

Jak zaszczepić mądrość Mędrców, którzy przybyli na spotkanie

z Bogiem, by Go uwielbić? Co zrobić, by Bóg był zawsze na pierwszym miejscu?

– Mądrość Mędrców płynie ze szczerego poszukiwania prawdy i podążania za nią. Prawdą jest osoba Jezusa Chrystusa. Ukazać osobę Jezusa to ukazać Mądrość, to dać okazję do oddania pokłonu i wyboru największej wartości.

Czy idea Darów Serca będzie kontynuowana? I w jaki sposób? Co otrzymali od naszej diecezji wierni z Nowosybirsk? Czy są może już znane owoce modlitwy o powołania w Paderborn?

– Idea darów serca to modlitwa i dary materialne. Jakie są owoce modlitwy, tego dziś nie wiemy. Może czas je pokazać, na pewno ma ona głęboki duchowy sens. Jeśli chodzi o dary materialne to Diecezja Nowosybirsk otrzyma ornaty

i puszkę do przechowywania Najświętszej Eucharystii. Dary te zostaną przekazane przy okazji wizyty jednego z księży pracujących na Wschodzie.

Dziękczynienie, jakie miało miejsce na Jasnej Górze 24 września za dar spotkania w Kolonii i treści tam przekazanych, było także okazją do podsumowania i pogłębienia przeżyć ŚDM. Jakie były świadectwa? Czy są już zauważone owoce? Jakie są pomysły nowych inicjatyw?

– Spotkanie na Jasnej Górze zgromadziło ponad 700 przedstawicieli grup z całej Polski. Owocem ŚDM w Kolonii są przeróżne inicjatywy powstające w diecezjach. Także we Wrocławiu widoczne jest pragnienie spotkania i działania, aby nie tracić zapału. Poszczególne osoby dzielą się także wielkimi owocami duchowymi ŚDM. To trwa nadal.

Myśli się już i mówi o przyszłych ŚDM w Australii. Jakie są propozycje „Czym wypełnić czas do Sydney”?

– To odległa sprawa. Na pewno zadaniem jest stała praca w duszpasterstwach młodzieży. Nie możemy też zapomnieć o lekturze i wcielaniu z życie wielkiej spuścizny pism Jana Pawła II.

Dziękuję za wypowiedzi. Szczęść Boże!



Ks. Piotr Wawrzynek: ŚDM są spotkaniem ludzi z różnych krańców ziemi, po to by przez wzajemne spotkanie i modlitwę budować Cywilizację Miłości. Kolonia była tego wyraźnym znakiem. Ludzie młodzi nie patrzą na świat w perspektywie globalnej polityki czy walki, ale w kontekście budowania przyszłości nowej, pełnej pokoju i zrozumienia.

Jak można odwrócić dominujące dziś w świecie tendencje, by przyszłość była lepsza, Boża?

– Czy trzeba patrzeć na świat w kolorach czerni? Dla ludzi młodych świat jest kolorowy i piękny. To piękno w nich widać i chcą je nieść jako Dobrą Nowinę. Milion osób zgromadzonych na modlitwie jest tego świadectwem.

Jak w przyszłości świata jawi się przyszłość Polski?

Światowe Dni Młodzieży to święto wiary. Milion osób uczestniczących we Mszy św. na błoniach Marienfeld pokazało wyraźnie, że Kościół ma przyszłość. Tkwi ona w młodzieży. Młodzi licznie się gromadzą, by doświadczyć wspólnoty. To fenomen naszych czasów, który także w dużej mierze zawdzięczamy Janowi Pawłowi II

KS. PIOTR WAWRZYNEK

Święto Młodych

Tegoroczne Światowe Dni Młodych w Kolonii były czasem wielkich kontrastów.

Z jednej strony młody Kościół, pełny ufnej radości i nadziei na lepszą przyszłość, pielgrzymujący by wspólnie adorować Chrystusa. Z drugiej Kościół niemiecki, niosący bagaż wielu trudnych

gac porozmawiać z młodymi ludźmi przybyłymi z ojczystego kraju ukochanego przez wszystkich Ojca Świętego.

Gdy na pożegnanie pozostawiliśmy w parafii kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej i odśpiewaliśmy „Czarną Madonnę”, na twarzach wielu mieszkańców i licznie pracujących tam Polaków widać było łzy wzruszenia. Każda z goszczących tam grup otrzymała w symbolicznym darze, aby zanieść do swoich krajów, zwój z fragmentem Ewangelii odczytanej podczas Eucharystii. Jedną jej część pozostała w tamtejszym kościele, stając się widocznym znakiem otwartości na przyjęcie Słowa Bożego.

Centralne obchody Światowego Dnia Młodych przeżywalismy rozważając tekst Ewangelii o trzech mędrkach wędrujących by pokłonić się nowemu królowi. Katechezy w grupach językowych głosiło 32 polskich biskupów. Pierwszą z nich, o poszukiwaniu prawdy jako najgłębszym sensie życia człowieka, wygłosił w Siegburgu (koło Bonn) nasz ordynariusz bp. Ignacy Dec, który przyleciał do nas prosto z USA. To od niego usłyszeliśmy, że jako prawdziwi chrześcijanie musimy umieć stanąć w prawdzie wobec Boga, siebie i innych, choćby ta prawda była dla nas niewygodna. Przypominaliśmy sobie słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Słuchanie Chrystusa i oddawanie Mu czci prowadzi do dokonywania odważnych wyborów, do podejmowania decyzji niekiedy heroicznych. (...) Kościół potrzebuje autentycznych świadków dla nowej ewangelizacji. Wszyscy jesteśmy wezwani do świętości i tylko święci mogą odnowić ludzkość”. (Z Orędzia na XX ŚDM)

Nieodłącznym elementem ŚDM w Kolonii był Festiwal Młodych. Bawiliśmy się wszędzie – na koncertach, na ulicach i placach miast, w pociągach, podczas oczekiwania na zatłoczonych dworcach kolejowych, w kolejce po obiady (których czasem już dla nas nie starczało)... Widać było autentycznego Ducha Kościoła, gdy mimo tych wszystkich niedogodności nikt nie zlorzeczył na innych, ale cieszyliśmy się, że możemy być tam razem. Był to czas zdobywania nowych doświadczeń i zawierania przyjaźni. Wszędzie słychać było wznoszone na zmianę okrzyki „Giovanni Paulo” i „Benedetto”. Ten ostatni brzmiał szczególnie mocno podczas wielogodzinnego stania w upale, po kolana w wodach Renu, w oczekiwaniu na przybycie papieża Benedykta XVI.

Spyta ktoś... no i co dalej.

Myślę, że ten czas to nie był tylko chwilowy fajerwerk, który zaświecił i zaraz zgaśnie. Zmieniła się mentalność ludzi. Nasza grupa po przejściu 24 km w drodze powrotnej z Marienfeld na parking autobusu pokazała, że niezależnie od swojego zmęczenia, każdy może jeszcze czegoś dokonać. Kiedy zgubił się jeden z pielgrzymów nie narzekaliśmy, że nie możemy jeszcze wracać do domu, ale cała grupa usiadła w kręgu i przez trzy godziny ocze-

doświadczeń, borykający się z brakiem kapłanów. My, młodzi ludzie, przyjechalismy do Niemiec nierzadko pełni obaw „jak to będzie”. Wiele obiegowych stereotypów o narodzie niemieckim nie poprawiało nam samopoczucia. Kolejny już raz media wróżyły klęskę inicjatywie zapoczątkowanej przez Jana Pawła II... i kolejny raz się zawiodły. Nawet najwięksi pesymiści musieli przyznać, że Światowe Dni Młodych w pełni się udały.

Nasza grupa, reprezentująca Diecezję Świdnicką, została niezwykle ciepło przyjęta przez mieszkańców parafii św. Marcina w Hattersheim koło Frankfurtu nad Menem. Dużą w tym zasługą ks. bpa Ignacego Deca, który od lat swoją obecnością i posługą w parafii wspiera tamtejszego proboszcza w okresie wakacyjnym, a przez wszystkich mieszkańców jest lubiany za życzliwość i otwartość. Przez kilka dni pobytu zapoznawaliśmy się z życiem parafii, wspólnie modliliśmy się i poprzez pracę w dniu Społecznego Zaangażowania uczyliśmy się budować jedność. Z własnoręcznie upieczonymi ciastami odwiedziliśmy mieszkańców domu opieki, by choć przez chwilę mogli zapomnieć o swojej samotności i chorobie. Cieszyli się mo-



foto: Anna Sordyl

kiwania na wiadomości modliliśmy się. To jest dla mnie miarą, że przeżycia zebrane w Kolonii wydadzą obfite owoce. Jeśli potrafimy wznieść się ponad swoją małość i dostrzec coś ponad to, to jestem spokojna o przyszłość.

ANNA SORDYL
STUDENTKA UW
MIESZKAJĄCA NA BISKUPINIE

Młodzież w Lünen

Parafia pw. św. Rodziny w Lünen koło Dortmundu, która gościła wrocławską młodzież to partnerska parafia z kościołem pw. św. Józefa na Olbinie we Wrocławiu. Działa tu prężnie polsko-niemiecka fundacja św. Jadwigi, więc przyjęto nas jak swoich – bardzo życzliwie i serdecznie. Zaskoczył nas widok kościoła z identyczną fasadą jak budynek wrocławskiego kościoła pw. św. Rodziny. Bryła wieży jest taka sama, różni się tylko rozetą na frontonie – w miejscu, gdzie nasz kościół ma krzyż.

Mieszkaliśmy u rodzin, wiele z nich było polsko-języcznych, wywodzących się z Górnego Śląska. Spędziliśmy tu 5 dni. Eucharystie były sprawowane



fol. Magda Przybysz

w różnych językach, również po polsku. W niedzielę była wspólna Msza św. dla wszystkich, po niej poczęstunek i czas niedzielny zorganizowany przez goszczące nas rodziny. Była to dla nich okazja, by poznać okolicę, na co nie mieli dotąd czasu w swojej zapracowanej codzienności. Wyjeżdżając z Lünen otrzymaliśmy na pamiątkę po kawałeczku cegły, by łącząc je z sobą budować przyszłość Kościoła.

Światowe Dni Młodzieży to spotkanie ludzi z całego świata – młodych, w wieku 16 do 30 lat. W zamyśle są po to organizowane, by pokazać młodym ich miejsce w Kościele. Możliwości zaangażowania są szerokie. Pokazał to zorganizowany

w parafiach Dzień Zaangażowania w inicjatywy społeczne. Prace wykonywane przez młodzież były różnorodne, np. praca w przedszkolu, zajęcia w szkole z dziećmi, wejście w środowisko osób niepełnosprawnych, próby porozumienia się językiem migowym z niesłyszącymi, doświadczenie ciemności, by zrozumieć niewidomych, lub praca fizyczna, porządkowa jak np. sprzątanie stajni w stadninie koni, gdzie potem można było w nagrodę pojechać konno po ujeżdżalni.

Wieźliśmy do Kolonii wykonaną przez siebie gwiazdę betlejemską, którą podczas ceremonii otwarcia ŚDM na znak pokoju wymienialiśmy ze stojącą obok osobą. Podróżowaliśmy jak Mędrcy, którzy nieśli dary Panu Jezusowi. Złoto – dar pieniężny na zakupienie naczyń liturgicznych do sprawowania Eucharystii na Wschodzie, kadzidło – modlitwę o powołania w niemieckiej diecezji Paderborn, mirrę – osobiste postanowienia i zobowiązania, takie jak:

- modlitwa codzienna
- lektura Pisma św. i medytacja Słowa Bożego w ciszy
- czytania liturgiczne i powracanie do ich treści
- codzienny rachunek sumienia jako śledzenie osobistych znaków czasu
- decyzja na kierownictwo duchowe
- częsta Eucharystia ze zrozumieniem znaków liturgicznych
- adoracja Najświętszego Sakramentu
- ograniczenie korzystania z mediów
- zerwanie z grzechem
- decyzja na przebaczenie
- podjęcie dzieła służby na rzecz innych
- odwiedziny osób samotnych i potrzebujących
- życie wspólnotowe
- modlitwa o powołania
- krucjata modlitwy wstawienniczej
- bycie świadkiem wiary w codzienności (np. przez znak krzyża przed kościołem, modlitwę przed jedzeniem)

Te dary Mędrców były efektem ogólnopolskiego programu przygotowującego młodzież do ŚDM. Program miał



fol. Magda Przybysz

6 etapów – w oparciu o 6 elementów logo.

Zadawano sobie pytania o:

- Chrystusa (C – symbol Chrystusa),
- prawdę (symbol – gwiazda),
- odwagę (symbol – łódź),
- miłość (symbol – krzyż),
- powołanie i charyzmat (symbol – katedra),
- jedność (C – symbol Communio).

Osoby, które uczestniczyły w ŚDM włączyły się w istniejącą wspólną ewangelizacyjną przy Diecezjalnym Duszpasterstwie Młodych przy ul. Katedralnej 4. Co tydzień w czwartek jest o godz. 19.00 sprawowana tu, w kościele pw. św. Piotra i Pawła Eucharystia, a po niej ma miejsce spotkanie biblijne. Serdecznie zapraszamy. Szczegółowe informacje uzyskać można na stronie internetowej www.ddm.wroc.pl

MAGDA PRZYBYSZ



fol. Anna Sordyl

Duszpasterstwo Młodzieży Akademickiej i Szkół Średnich „Nazaret”

Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Droży Studenci, czytając Ewangelię św. Łukasza znajdujemy perykopę o wskrzeszeniu młodzieńca z Nain (Łk. 7, 11–17). Jezus widząc zboląłą matkę oplakującą swego jedyne syna ulitował się nad nią i wskrzesił go, wypowiadając słowa „Młodzieńcze, tobie mówię wstań”. Tylko Bóg ma moc wyrwać człowieka z więzów śmierci i darować mu nowe życie.

Fragment ten zrobił na mnie ogromne wrażenie, dlatego wspominam go w słowach powitania myśląc szczególnie o tych, którzy zagubili sens życia, osłabli w wierze czy po prostu szukają odpowiedzi na pytanie: co w życiu jest najważniejsze? To do Ciebie dziś Chry-

stus mówi „wstań”. Nie poddawaj się. Nie ma takiej sytuacji by człowiek musiał popaść w rozpacz, czy zniechęcenie. Zaufaj Bogu – On ma wielką moc.

Duszpasterstwo Akademickie jest tym miejscem, gdzie w sposób szczególnie rozbrzmiewa Jezusowe „wstań”. Tutaj wielu młodych ludzi szukało i z pewnością odnalazło nowy sens życia opierającego się na największych wartościach takich jak: wiara, miłość, honor, przyjaźń i wiele innych.

To tutaj, wspólnie z kapłanem jako przewodnikiem duchowym studenci szukają odpowiedzi na najbardziej nurtujące pytania związane z egzystencją człowieka. W tej akademickiej wspólnocie wiary wielu mogło na nowo odkryć blask życia wyrrywając się z tłu-

mu idącego drogą prowadzącą często do nikąd.

Myśląc o tych wszystkich wspaniałych ludziach, którzy przez czas studiów byli związani z naszym duszpasterstwem pragnę zaprosić także Ciebie do udziału w życiu duszpasterstwa Nazaret. To miejsce jest wspaniałą oazą modlitwy i spokoju. Przestrzenią, gdzie można odkryć na nowo miłość Boga i poznać wielu wspaniałych ludzi. Tylko proszę nie zaczynaj się tłumaczyć, że jesteś zajęty i nie masz czasu, przecież nikt go nie ma. To nie jest argument. Porzuć obawy i jak najszybciej zajrzyj do nas. Czekamy na Twoją wizytę każdego dnia i chcemy podzielić się z Tobą naszym zaufaniem do Boga i przyjaźnią do ludzi.

Ks. ROMAN SIEWIERA



Plan zajęć w „Nazarecie”

Niedziela

- 10.00 – próba scholi „11.30” (kaplica)
- 11.30 – Eucharystia dla gimnazjalistów (kaplica w domu parafialnym)
- 18.25 – próba scholi „20” (kaplica lub sala 15)
- 20.00 – Eucharystia „akademicka” (kościół)

Poniedziałek

- 19.30 – spotkanie modlitwne (kaplica w domu parafialnym) – od 10 października do grudnia, przez 9 tygodni o godz. 18.40 – Seminarium Odnowy w Duchu Świętym – prowadzi ks. Artur Ćwirta

Środa

- 19.30 – Modlitwa kanonami z Taize (sala kominkowa);

Czwartek

- 19.30 – adoracja Eucharystyczna z okazją do sakramentu pojednania (kaplica w domu parafialnym)
- 20.00 – Eucharystia (kaplica w domu parafialnym)
- 21.00 – „czas wspólnoty” – kolacja w kawiarence

Piątek

- 20.00 – Spotkanie dyskusyjne (kościół św. Faustyny)

W przyszłości:

- Przygotowania do Spotkania Młodych w Mediolanie (Taize) – zapisy i przygotowania (spotkania co srode o godz. 19.30)
- Wyjazdy w góry (jedna z sobót w każdym miesiącu)
- Korepetycje dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich prowadzone przez studentów
- Inauguracyjny Grill (22.10.2005)
- Duszpasterskie Zaduszki z modlitwą za zmarłych profesorów i wykładowców wrocławskich uczelni (3.11.2005)
- „Andrzejki w D.A.” (26.11.2005)
- Rekolekcje dla młodzieży na Górze Świętej Anny szczególnie dla kandydatów do bierzmowania (8–11.12.2005)
- Akademickie Rekolekcje Adwentowe – grudzień
- Spotkanie opłatkowe w duszpasterstwie z barszczem i krokietami (22.12.2005)
- Wielka Wyprawa w ramach Pielgrzymki Zaufania przez Ziemię (Taize) do Mediolanu (27.12–2.01)

„Skaldowie” w naszej parafii

Szczególny dzień, szczególna okazja i szczególny program – 16.10.2005 r. o godz. 20.00 w naszym Kościele wystąpili „Skaldowie”.

„Muzyka stanowi nieoceniony skarb radości” – powiedział ks. proboszcz, dziękując wszystkim sponsorom dzisiejszego koncertu.

Z ołtarza, który na 2 godziny stał się estradą dla artystów, spoglądał na publiczność Jan Paweł II. Widzieliśmy jego spokojną twarz i dobre spojrzenie przez cały czas trwania koncertu.

O wrażeniach najlepiej świadczy spontaniczna reakcja wiernych, którzy nagrodzili artystów brawami na stojąco. Bez wątplenia mieliśmy okazję podziwiać niezwykły kunszt i talent wykonawców.

Skaldowie byli u nas już po raz drugi. Przesłaniem koncertu w styczniu było Misterium Świąt Bożego Narodzenia. Wyслушалиśmy wtedy przepięknej kompozycji kolęd. Z okazji dnia Papieskiego natomiast – „Skaldowie” wykonali artystyczny spektakl kierowany ku Bogu i ludziom.

Jakże pięknie się złożyło, że ta myśl przewodnia koncertu korelowała z najważniejszym przesłaniem Naszego Wielkiego Papieża – „człowiek jest drogą Kościoła”. Mogło się niektórym pozornie wydawać, że Kościół to

nie miejsce na prezentowanie muzycznych przebojów (usłyszeliśmy m.in. „Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał”, „Prześliczna Wiolonczelistka”, „Wierniejsza od marzenia”, „Z kopyta kulig rwie”). Po koncercie jednak – nie można się oprzeć głębokiemu przekonaniu, że nie gdzie indziej jak właśnie w Kościele jest miejsce i czas, by śpie-



foto. ks. Janusz Prejzner

wać ludziom – by pochylić się nad naszymi, ludzkimi, codziennymi troskami i radościami.

Oddawszy cześć Najdoskonalszemu utworem „Bóg bogaty w miłosierdzie” (którym to Skaldowie witali Jana Pawła II w Łagiewnikach) artyści zwrócili się do nas – w kierunku naszych małych – a subiektywnie wielkich spraw. Grali i śpiewali o tym, co każdy z nas odczu-

wa, ale nie zawsze wyraża – o miłości, przemijaniu, radości, tęsknocie i nadziei. Było to piękne widowisko – połączenie poezji (teksty m.in. Ewy Lipskiej, Leszka Aleksandra Moczulskiego, Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego) z wybitnym wykonaniem muzycznym.

Wydawać by się mogło, że muzyka nie jest ponadczasowa – przemija wraz z modą i gustami. Byliśmy jednak świadkami zjawiska odwrotnego – to właśnie muzyka połączyła pokolenia. Nawet jeśli inny jest strój, temperament (którego muzykom odmówić nie sposób), to treść pozostaje niezmienna. Miłość, Piękno, Dobro i Prawda, której tak Wielkim Orędownikiem był Jan Paweł II była jest i będzie jedna dla wszystkich pokoleń. A jedyne co nam – młodym pozostaje to...przynajmniej rodzicom, że romantyczny list z „Medytacji wiejskiego listonosza” bliższy jest uczuciu od e-maila czy sms-a...

Zwieńczeniem całości występu był „Hymn o miłości” do słów Marka Skwarnickiego. Uświadomieni, że ciągle kochamy Stwórcę za mało i niedoskonale, wróciliśmy do domów, by z większym optymizmem i nadzieją kochać więcej i doskonalej ludzi na co dzień...

ANNA MALICKA

Muzyczne Spotkania u Świętej Rodziny

Wkrótce rozpoczynamy cykl koncertów organowych w naszym kościele. Będą to „Muzyczne Spotkania u Świętej Rodziny”. Pragniemy wzbogacić życie kulturalne Wrocławia, dając unikatowy cykl koncertów organowych. Organy naszej Parafii niedawno przeszły gruntowny remont. Datowany na 1934 rok instrument jest dziełem znakomitej austriackiej firmy Rieger. Firma ta istnieje od 1845 roku. Podczas długiego okresu działalności zbudowa-

ła na terenie całej Europy szereg wspólnych instrumentów. Szybko zyskała wysokie notowania m.in. dzięki solidnym konstrukcjom, rzetelności, zastosowaniu bardzo dobrych materiałów, a przede wszystkim nadaniu dobrego brzmienia swoim instrumentom. Dzięki wnikliwej pracy mistrza Antoniego Szydłowskiego mamy organy w stanie koncertowym.

Miło mi zaprosić Państwa do uczestnictwa w tym niezwykłym wydarze-

niu. Koncert inauguracyjny odbędzie się 13 listopada 2005 roku (niedziela), o godz. 19.00. I tak, od tego czasu, co miesiąc odbędzie się jedna muzyczna uczta. Planujemy zaprosić wybitnych artystów, zarówno z Polski, jak i z innych krajów. Oprócz organów chcemy też zaprezentować inne instrumenty.

Zapraszam zatem Państwa bardzo serdecznie na „Muzyczne Spotkania u Świętej Rodziny”.

PIOTR ROJEK (DYREKTOR ARTYSTYCZNY)

Kronika parafialna wrzesień 2005 r.

1 września – w rocznicę napaści Niemiec na Polskę, została odprawiona o godz. 10.00 Msza św. w kościele garnizony pw. św. Elżbiety. Przewodniczył koncelebrze JE ks. abp Marian Gołębiowski. Poczty sztandarowe z naszej parafii uczestniczyły także w tej uroczystości.

5 września – w intencji zmarłych biskupów, kapłanów i wiernych, którzy ponieśli śmierć w II wojnie światowej została odprawiona Msza św. o godz. 18. O godz. 19.30 w kaplicy Domu Parafialnego została odprawiona Msza św. inauguracyjna nowego roku formacyjnego Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański”.

7 września – w intencji członków Wspólnoty Żywego Różańca, obchodzących w tym roku swoje jubileusze – 70, 75, 80, 85-lecia urodzin, została odprawiona Msza św. dziękczynna za wszystkie te lata życia, które minęły, z prośbą o błogosławieństwo na dalsze lata i potrzebne łaski. Jubilaci zasiedli w pierwszych ławkach, ustrojonych w biel. Modlono się na różańcu, rozważając przygotowane na tę uroczystość tajemnice. Opiekun Wspólnoty ks. Witold Hyla z wielkim szacunkiem i uznaniem dla osób wcześniej urodzonych przedstawił Panu Jezusowi Jego dzisiejszych gości, a każdy z uczestników odmawiał 2 Zdrowaś Mario. W serdecznym słowie do Jubilatów ks. proboszcz wspominał nadzwyczajną atmosferę w domu, kiedy jego mama odmawiała różaniec. Gratulował wszystkim, którzy ukochali tę ulubioną modlitwę Ojca Świętego Jana Pawła II i zamiast kwiatów podarował Jubilatom obrazki z Ziemi Świętej z płatkami rosnących tam kwiatów. Otarte są one o płytę grobu Pana Jezusa. Wzruszeni Jubilaci dziękują Drogim Księżom za tę uroczystość i niezwykły prezent. Dziękują również panu Tadeuszowi Chołnowskiemu za wspaniałą grę na organach i śpiew, szczególnie za „Ave Maryja”!

9 września – pierwsze po wakacjach spotkanie scholi „Wiolinki Świętej Rodzinki” o godz. 16.30 w sali kominkowej starej plebanii.

9–11 września – członkowie Wrocławskiego Koła RKCh „Odrodzenie” im. Jana Pawła II uczestniczyli na Jasnej Górze w 49 dniach Modlitw Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”. W tym roku przebiegały one pod hasłem: „Eucharystia drogą i światłem nadziei”. Na program spotkania zostały nauki rekolekcyjne, seminaria, konferencje. Uczestnicy Dni Modlitw brali udział w codziennej Mszy św. Apelu Jasnogórskim, Drodze Krzyżowej, apelu pod pomnikiem Sługi Bożego prymasa Polski, ks. kard. Stefana Wyszyńskiego.

12 września – comiesięczna Msza św. została odprawiona przez ks. proboszcza w intencji członków Klubu Seniora. Wieczorem w nowowyremonowanym budynku Opery Wrocławskiej Seniorzy uczestniczyli w premierowym wystawieniu opery „Halka”.

13 września – spotkanie Wspólnoty Dzieci Maryi w sali kominkowej starej plebanii

14 września – Msza św. ministrancka o godz. 18.00 dla wszystkich ministrantów i lektorów

15 września – w Klubie Seniora odbyło się spotkanie: „Wspomnienia z wakacji”. Po Mszy św. o godz. 18.00 – spotkanie wspólnoty Miłosierdzia Bożego. W kościele pw. św.

Maksymiliana Marii Kolbego w Jelczu-Laskowicach odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Tablicy upamiętniającej martyrologię ofiar totalitaryzmu hitlerowskiego i stalinowskiego. W hołdzie Polakom poległym za Ojczyznę, zamordowanym w obozach koncentracyjnych i na bezkresnych przestrzeniach Nieludzkiej Ziemi złożono modlitwy podczas Eucharystii sprawowanej przez JE ks. abpa Mariana Gołębiowskiego. W uroczystości uczestniczyli także nasi parafianie.

16 września – Wyjazd do Częstochowy z diecezjalną pielgrzymką na Jasną Górę.

Tradycyjnie w trzeci piątek miesiąca o godz. 18.00 została odprawiona Msza św. wotywna o Miłosierdziu Bożym. Po Mszy św. odśpiewana Koronka przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.

17 września – w rocznicę napaści ZSRR na Polskę odbyła się uroczystość upamiętniająca przy pomniku Sybiraków na placu Staszica. O godz. 11.00 została odprawiona Msza św., w której uczestniczyli nasi parafianie i poczty sztandarowe kombatanatów.

19 września – w Klubie Seniora odbyło się spotkanie przedwyborcze z p. Dawidem Jackiewiczem, przedstawicielem „Prawa i Sprawiedliwości”, kandydującym w wyborach do Sejmu RP.

Na plebanii o godz. 19.00 odbyło się spotkanie osób uczących katechezę w szkołach naszej parafii.

23 września – z okazji Złotego Jubileuszu Liceum Ogólnokształcącego nr XI o godz. 9.00 w intencji wszystkich absolwentów i uczniów tej szkoły została odprawiona Msza św., podczas której poświęcono sztandar szkoły.

25 września – Katolicki Klub Literacki „Źródło” zaprosił nas na wieczór słowno-muzyczny zatytułowany „Wielbić Pana chcę”, który miał miejsce w kościele św. Faustyny o godz. 19.00. Nasi parafianie uczestniczyli też w procesji z relikwiami św. Stanisława biskupa i męczennika oraz św. Doroły dziewicy i męczennicy, która rozpoczęła się w kościele św. Jakuba i Krzysztofa we Wrocławiu-Psim Polu o godz. 16.00, a zakończyła w kościele św. Kazimierza przy ul. Litewskiej na osiedlu Zgorzelisko.

26 września – spotkanie w Klubie Seniora pod hasłem: „Dzień chleba i płodów działkowych”. Chleby, pieczone w domach i plony ogródków działkowych zostały omodlone i poświęcone przez naszego proboszcza – ks. Janusza.

27 września – odbyło się kolejne spotkanie Rady Parafialnej

29 września – Duża grupa członków Klubu Seniora uczestniczyła w wycieczce do Bolesławca. Nawiedziliśmy zabytkowy kościół pw. MB Różańcowej z XIII wieku. Powitał nas i poprowadził modlitwę w naszej intencji ks. prałat Władysław Karwacki. Zawiódł nas również pod Krzyż Chrystusa, ustawiony w centrum miasta z okazji 25-lecia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II. Następnie zapoznaliśmy się z ciekawą produkcją pięknych wyrobów bolesławieckich zakładów ceramiki artystycznej. Po obiedzie, na zakończenie wycieczki, zwiedzaliśmy starannie odrestaurowany zamek z XVI wieku w Kliczkowie.

Nasza parafia

W godz. 14.30 do 15.30 odbył się w naszym kościele recital dyplomowy pani Małgorzaty Aleksander z klasy organów dr Piotra Rojka w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. W programie utwory Bacha, Szumana i Lista.

30 września – spotkanie inauguracyjne nowego roku pracy Specjalistycznych Wrocławskich Poradni Rodzinnych – Mszy św. o godz. 18.00 przewodniczył ks. dr Stanisław Paszkowski – Diecezjalny Duszpasterz Rodzin.

DEKANALNY OŚRODEK WSPIERANIA RODZIN

PIERWSZOPIĄTKOWE WIECZORY RODZINNE

Dom parafialny – Klub Seniora – godz. 19.00

Termin	Temat	Prowadzący
7.10.2005	Słuchanie warunkiem budowania dobrych relacji w rodzinie	dr Andrzej Ładyżyński – adiunkt Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego
4.11.2005	Wczesne wykrywanie autyzmu	mgr Dorota Korwin-Ślepowron – dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 2
2.12.2005	Miłość pokoleń w relacjach dziadkowie – wnuki	mgr Teresa Borkowska – dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 9
6.01.2006	Wspierająca rola rodziców w procesie rozwojowym dziecka	mgr Katarzyna Zawadzka – konsultant Dolnośląskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej
3.02.2006	Problemy młodzieży w okresie dorastania a uzależnienia	mgr Ewa Tarczyńska – psycholog XI LO
3.03.2006	Nadpobudliwość ruchowa u dzieci – jak pomóc?	dr Ksenia Wasylkowska – adiunkt Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego
7.04.2006	Profilaktyka logopedyczna od poczęcia	mgr Grażyna Koperny – logopeda Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 10
5.05.2006	Znaczenie radzenia sobie z konfliktami w małżeństwie dla jakości związku	mgr Łukasz Dracz – psycholog
2.06.2006	Sztuka rozmowy z dzieckiem	mgr Józefa Ilcyszyn-Buchman – dyrektor Specjalistycznej Poradni Rodzinnej

Nowy krąg Domowego Kościoła

W ramach powstałego w listopadzie ubiegłego roku Diecezjalnego Ośrodka Wspierania Rodzin gościł w naszej parafii ks. dr Jan Mikulski – moderator krajowy Domowego Kościoła (DK)

Na spotkaniu z parafianami w sobotę mówił o roli sakramentu małżeństwa w realizacji powołania rodziny do bycia kościołem domowym a w niedzielę na wszystkich Mszach św. głosił kazania przybliżające istotę Ruchu Świa-

to-Życie z jej gałęzią rodzinną jaką jest Domowy Kościół.

Członkowie kręgu działającego w naszej parafii rozprawdzali zaproszenia zachęcające do wstąpienia w szeregi Domowego Kościoła. Owocem tych starań jest nowopowstały krąg, który przeszedł etap ewangelizacyjny zakończony w czerwcu uroczystą Mszą św. z przyjęciem Jezusa jako Pana i Zbawiciela.

Mszy św. przewodniczył moderator Domowego Kościoła diecezji legnickiej wraz z naszym moderatorem ks. Romanem Siewierą. Zebranych przywitał ks. proboszcz Janusz Prejzner.

Wznawiamy w naszej wspólnocie dalszą pracę formacyjną i serdecznie zapraszamy do tworzenia nowych kręgów.

TERESA I STASZEK

Jaka przyszłość?

Jeżeli utrzyma się obecny trend demograficzny, to za dwadzieścia lat większość członków prawie każdej polskiej rodziny stanowić będą ludzie starsi. Późno urodzeni jedynacy wychowywać się będą w rodzinach złożonych z: dwójga rodziców, także jedynaków, czworga dziadków oraz rodzeństwa dziadków, urodzonego jeszcze w czasach wielodzietności. Cioście-babcie i wujkowie-dziadkowie, mają mężów i żony i też – najczęściej – po jednym potomku. W tej sytuacji głównym tematem rodzinnych rozmów w naturalny sposób stały się niedomagania i choroby oraz wysiłki by zapewnić opiekę tym najstarszym. Wystawy sklepowe kuszą przechodniów (choć raczej przejezdnych, bo spora ich liczba porusza się na wózkach) nie ubraniami, ale sprzętem dla inwalidów. Dla ich potrzeb przystosowuje się wszystko od autobusów po kawiarnie i bary – nie ma mowy o wysokich stołkach... Ludzie w wieku emerytalnym są teraz w większości i mogą przegłosować każdą korzystną dla siebie ustawę – tyle, że wiele z nich nie da się wykonać z powodów finansowych, a o wysokości świadczeń emerytalnych – lepiej nie wspominać... Na ulicach brak młodzieży i dzieci – za to z każdego okna i zza każdego płotu na nielicznych przechodniów spoglądają starsi ludzie oczekujący pomocy, albo przynajmniej – rozmowy. Na szczęście ci jeszcze sprawni pomagają najbardziej niedołącznym, tak, jak to dzisiaj dzieje się w szpitalach. Uczestnictwo w pogrzebach bliskich i znajomych stało się codziennością... To nie science fiction! To już staje się widoczne! Już likwiduje się szkoły i klasy, a w wiek emerytalny właśnie wkracza pokolenie powojennego wyżu. Osiągną 80 lat, gdy te nieliczne rozpoczynające szkolną naukę dzieci będą miały lat 28 – i mniej. To nie jest normalna sytuacja, tak nie może wyglądać świetlana przyszłość dla świata.

Kto jest odpowiedzialny za sytuację będącą całkowitym zaprzeczeniem normalności? Kto sprawił, że takie są efekty tego, co nazwano „transformacją ustrojową”? Są to ludzie, którzy walczyli z Bożym porządkiem, Bożymi prawami. Nie chcą uznać autorytetu Boga – Ojca i Stwórcy. Stają się anty-autorytetami – i wprowadzają cywilizację śmierci.

Bóg mówi: Nie będziesz miał bogów cudzych i nie będziesz nadużywał Mojego Imienia. Antyautorytety walczą z wiarą na wszelkie możliwe sposoby i we wszystkich środkach masowego przekazu nieustannie obrażają Jego Imię..

Bóg mówi: nie zabijaj! Antyautorytety zawiązały spisek przeciw życiu. Prześpięstwa przeciw życiu przedstawiają oni jako system „uprawnionych przejawów wolności osobistej, które należy uznawać i chronić jako autentyczne prawa jednostki.” (Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 18). W wyniku antynarodzeniowej polityki, każdego dnia z rąk aborterów w wyniku stosowania pigułek wczesnoporonnych giną miliony nienarodzonych ludzi. Dzietność ogranicza forsowanie – często refundowanych przez państwa – środków antykoncepcyjnych. Co więcej – z roku na rok rośnie liczba nieplodnych kobiet i mężczyzn ponieważ środkiem antykoncepcyjnym stało się całe nasze środowisko.

Bóg mówi: czcisz ojca swego i matkę swoją abyś długo żył. Cześć należy się także przekazywanej przez rodziców mądrości pokoleń. Antyautorytety podważają tę mądrość: ośmieszają tradycje, niszczą kulturę – i rodzinę, a dzieci i młodzież wyrrywają spod kurteli rodziców.

Bóg mówi – nie cudzołóż! To zawsze niesie ból i rozpacz zdradzanych kobiet i mężczyzn, a dzieciom odbiera poczucie życiowego bezpieczeństwa. Antyautorytety mówią – cudzołóstwo to prawo

człowieka i domagają się luzu, edukacji seksualnej w szkołach, wolnych związków z „bezpiecznym seksem” dla młodzieży, prawa do ekspresowych rozwodów i prawnego uznania związków homoseksualnych.

Bóg ostrzega – nie kłam, bo każde zatajenie prawdy i każde fałszywe świadectwo niesie złe decyzje i tragiczne życiowe wybory. Antyautorytety twierdzą, że w ogóle nie ma jednej prawdy i zarzucają nas fałszywymi świadectwami w każdej dziedzinie. Z powodu lekceważenia VII przykazania kupujemy niezdrową żywność, polykamy niebezpieczne leki, mieszkamy w domach zbudowanych z trujących materiałów i jesteśmy karmieni zgubnymi poglądami.

Bóg mówi – nie kradnij! Antyautorytety przeprowadzają łupieżstwa na wielką skalę ukrywając je pod eufemizmami. Różne rodzaje kradzieży narodowych dóbr nazwali „reformami”, „restrukturyzacją” i „prywatyzacją”, ludzi wyzutyk ze współwłasności – „bezrobotnymi”, ordynarną lichwę – „kredytem na dobrych warunkach”, częściowe ograbianie z należnej zapłaty tych, co jeszcze mają pracę – podatkami. Za to od lat na wszelkie sposoby uniemożliwiają powszechne uwłaszczenie polskich obywateli.

Bóg mówi – pamiętaj abyś dzień święty święcił. Antyautorytety w niedziele ściągają ludzi do supermarketów, żeby zarobić więcej mamony i zajadłe atakują tych, którzy pragną przywrócić świętość Dnia Pańskiego.



To dziwne. Im więcej takich praw człowieka – tym mniej ludzi...

*Korzyści łatwo przychodzące,
wbrew prawom moralnym, są już
w zarodku początkiem klęski, która
przyjdzie.*

*Polska nie chce umierać. Nie chce
i nie umrze! Ale Polacy muszą mieć
tak wielką wiarę w życie Narodu,
jak Kościół ma wiarę w żywot
wieczny.*

*Nie jest ważne, by krytykować
przeszłość, lecz aby swój własny
wysiłek włożyć w lepszą przyszłość.*

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI

Bóg pragnie zagarnąć człowieka w objęcia swojej Miłości i obdarzyć prawdziwym szczęściem. Antyautorytety mają na uwadze egoistyczne interesy – własne i swoich grup, z których wykluczają coraz szersze kręgi społeczeństw świata. Tych, co stają im na drodze tępią bezlitośnie, a że na tej drodze stoi przede wszystkim Bóg, więc domagają się „nie mieszania Kościoła w politykę”, „ograniczenia wpływów Kościoła”, albo po prostu „odebrania czarnym wpływu”. Wmawiają, że życie bez Dekalogu może być lekkie łatwe i przyjemne – ale sięją wyłączenie zła i cierpienie.

Ich zmasowane działania przyniosły wymieranie Europy: w 2002 roku tylko

w Turcji występowała prosta zastępowałość pokoleń. W Polsce przyrost naturalny był wtedy zerowy, ale obecnie też jest ujemny – co znaczy, że naród polski zaczął znikać ze świata... Oczekuje się, że w 2020 roku będzie nas mniej o kilka milionów. Wiadomo, że do 2050 roku – przy malejącej w wielu rejonach liczbie ludzi młodych – liczba ludzi starszych wzrośnie na świecie aż trzykrotnie w porównaniu z dzisiejszą. ONZ bije na alarm i zwołuje specjalne konferencje aby ten trend odwrócić... Z głodu i na AIDS wymiera Afryka...

Pan Bóg ostrzega, że naruszanie Jego praw niesie śmierć. Nie chodzi przecież o karę ani zemstę, ale odpowiedzialność człowieka i konsekwencje jego wyborów. Ten, kto wjeżdża fiattem w betonowy mur z prędkością 100 kilometrów na godzinę, nie głosi potem – jeżeli oczywiście przeżyje – bzdurnych tez, że „spadła na niego kara mściwego konstruktora”. Lekceważąc Dekalog, konstruujemy śmiercionośny łańcuch przyczyn i skutków i te skutki właśnie na sobie sprawdzamy – nasz naród wkroczył na drogę ku samozagładzie. Dzisiejsza sytuacja jest ostatecznym dowodem kto w sporze światopoglądowym ma rację – kto jest racjonalistą, a kto „oszołomem”.

W 1991 roku Jan Paweł II mówił o Dekalogu: „Od tych dziesięciu prostych

słów zależy przyszłość człowieka i społeczeństw. Przyszłość, narodu, państwa, Europy, świata”. Może zaczęlibyśmy do tych słów przykładać wiarę.

ANNA SPICH

*Niezależnie od intencji, które
bywają różne i mogą się
nawet wydawać przekonujące
czy wręcz powoływać się na
zasadę solidarności, stoimy
tu w rzeczywistości wobec
obiektywnego „spisku przeciw
życiu” w który zamieszane są
także instytucje międzynarodowe,
zajmujące się propagowaniem
i planowaniem prawdziwych
kampanii na rzecz upowszechnienia
antykoncepcji, sterylizacji i aborcji.
Nie można na koniec zaprzeczyć,
że również środki społecznego
przekazu biorą często udział w tym
spisku, utwierdzając w opinii
publicznej ową kulturę, która
uważa stosowanie antykoncepcji,
sterylizacji, aborcji a nawet
eutanzji za przejaw postępu
i zdobycz wolności, natomiast
postawę bezwarunkowej obrony
życia ukazując jako wrogą wolności
i postępowi.*

JAN PAWEŁ II EVANGELIUM VITAE 17

Przed Świętym Zmarłych

Apel

Zbliża się Święto Wszystkich Wiernych Zmarłych. Do wszystkich parafian apelujemy, aby zwrócili uwagę na zaniedbane groby na naszym cmentarzu. Może krewni tych Zmarłych mieszkają gdzieś daleko? A może nikt z krewnych już nie żyje?

To jest nasz cmentarz parafialny. Zdąrza się, że pretensje kierujemy do księdza proboszcza – a przecież to nasza sprawa. Parafia nie jest przedsiębiorstwem gospodarczym zarządzanym przez duchownych. Jest wspólnotą, miejscem, gdzie wszyscy wierni mogą gromadzić się na celebrację Eucharystii – aby być jedno. „Parafia wprowadza lud chrześcijański do uczestniczenia w życiu liturgicznym i gromadzi go do tej celebracji; głosi zbawczą naukę Chrystusa; praktykuje miłość Pana w dobrych i braterskich

uczynkach. (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2179). Takim braterskim uczynkiem będzie zadbanie o opuszczone groby. Wierni Zmarli będą nam wdzięczni za taką wielkoduszność.

Pamiętajmy, że w naszej przyszłości absolutnie pewne jest tylko to, że kiedyś do Nich dołączymy...

REDAKCJA

Dbajmy o nasz cmentarz

Często jestem na naszym parafialnym cmentarzu, zanoszę kwiatki mojemu mężowi i dbam o jego grób. Staram się, by to miejsce spotkania z Nim, który jest już w wieczności, było miejscem świętym – jest zawsze czyściutko wokół nas. Ostatnio dostrzegłam bardzo zarośnięty, zaniedbany grób w pobliżu i niewiele się namyślając, włożyłam rękawice i wzięłam się do roboty. Jestem po cięż-

kiej operacji, powinnam się oszczędzać, nie przemęczać, a podjęłam się takiego trudnego zadania. Trzy wiadra powyci-nanych chaszczki wyniosłam na śmietnik, pozamiatałam alejki, usunęłam korzenie rosnących wokół chwastów, umyłam co uważałam za brudne, a gdy zrobiłam co trzeba – sama nie mogłam wyjść z podziwu. Grób odzyskał formę i lśnił czystością. Patrzyłam na dokonaną zmianę i bardzo zdziwiona byłam wykonaną robotą. Nie zmęczyłam się, jakby Ktoś dał mi moc i posługując się moimi rękami sam ją wykonał. Duch Święty wzbudził we mnie to pragnienie, więc w posłuszeństwie wykonałam zleczone mi zadanie. I jaką mam teraz w sercu radość! Dzielę się nią z każdym, kto zechce mnie wysłuchać. Chwała niech będzie Panu, któremu potrzebne były moje ręce!

JÓZEFA S.

Z ksiąg parafialnych

we wrześniu 2005 r.

– **sakrament Chrztu św. przyjęli:**

Weronika Wybranowska,
Michał Jakub Adamczyk,
Piotr Adam Pałczyński,
Maja Agata Gawędzka,
Kacper Ryszard Sobusiak;

– **sakrament małżeństwa przyjęli:**

Łukasz Nikodem Komar i Anna Maria
Zelmozer,
Rafał Leszek Kubiński i Małgorzata
Maria Dopler,
Paweł Adam Pohl i Aleksandra Agata
Bielawska,
Jarosław Eugeniusz Michoński
i Katarzyna Iga Słysz,
Adam Ryszard Szczepankiewicz
i Mariola Magdalena Bocian,
Marcin Sobusiak i Anna Katarzyna
Bystrzycka;

– **odeszli do Pana:**

Andrzej Zapaśnik,
Gustaw Strzałkowski,
Otylia Badowicz,
Edward Surmiak,
Krystyna Bar,
Danuta Spędzia,
Izabela Przybylińska.

Ogłoszenie

Wspólnota „Płomień Pański”
zaprasza
na Seminarium Odnowy
w Duchu Świętym
w każdy poniedziałek
po Mszy św. o godz. 18.00.
Prowadzi ks. Artur Ćwirta.

Szukasz.... – przyjdź!
Jest Ci ciężko.... – przyjdź!
Przeżywasz szczęście... –
przyjdź!
Nie widzisz sensu życia... –
przyjdź!
Lękasz się o... – przyjdź!
Trapi Cię grzech... – przyjdź!
a naprawdę odnowisz swoje
życie...
Jezus czeka na Ciebie!

PORZĄDEK MSZY ŚW. W PARAFII ŚW. RODZINY

Niedziele i święta

Kościół parafialny:

7.00, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 11.30 (dla gimnazjalistów w kaplicy domu parafialnego), 12.30 (suma), 16.00 (dla małych dzieci z rodzicami), 18.00, 20.00 (dla młodzieży i studentów).

Dni powszednie

7.00, 9.00, 18.00

W pierwsze niedziele o 7.00 Msza św. za zmarłych członków Żywego Różańca.

W pierwsze poniedziałki Msza św. (w kaplicy domu parafialnego):

o 10.30 w intencji członków Klubu Seniora, **o 19.30** w intencji wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym.

W drugie wtorki miesiąca o 18.00 Msza św. w intencji wspólnot parafialnych. Po Mszy św. spotkanie animatorów grup z ks. proboszczem.

W środy o 18.00 Msza św. z nowenną do MB Nieustającej Pomocy.

W czwartki o 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego.

W czwartki o 20.00 Msza św. dla młodzieży (w kaplicy domu parafialnego).

W pierwsze czwartki miesiąca o 18.00 Msza św. w intencji Rycerstwa Niepokalanej oraz modlitwa przed Najświętszym Sakramentem w intencji duchowieństwa i nowych powołań kapłańskich i zakonnych.

W piątki o 18.00 Msza św. do Miłosierdzia Bożego z wystawieniem relikwii św. Faustyny.

W trzecie piątki miesiąca o 18.00 Msza św. przebłagalna za grzechy nasze i świata całego oraz za rodaków za granicami kraju, aby wierni Bogu, polskim tradycjom rozslawiali dobre imię ojczyzny – Polski.

W pierwsze soboty miesiąca o 18.00 Msza św. w intencji członków Żywego Różańca, Radia Maryja, Radia Rodzina, TV Trwam, w obronie życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

W każdą pierwszą niedzielę miesiąca na zakończenie Mszy Świętych (z wyjątkiem Mszy św. o godz. 20.00) oraz **od 19.00 do 20.00**.

W każdy czwartek od 15.00 do Mszy św. o 18.00 (w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej).

Spowiedź święta

KANCELARIA PARAFIALNA

Czynna w dni powszednie od poniedziałku do piątku od 15.00 do 17.30, w soboty od 10.00 do 10.30.

Dyżury księży:

poniedziałek, wtorek – ks. proboszcz Janusz;

czwartek, sobota – ks. Roman;

środa, piątek – ks. Witold.

Ks. proboszcz przyjmuje interesantów w poniedziałki i wtorki od 15.00 do 17.30.

„U ŚWIĘTEJ RODZINY” – miesięcznik parafii św. Rodziny we Wrocławiu

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętej Rodziny, ul. Monte Cassino 68, 51-681 Wrocław, tel. 348 32 30, www.sw.rodzina.archidiecezja.wroc.pl

Redakcja: Anna Dadun-Sęk (sekretarz redakcji), ks. Janusz Prejzner, Ludwika Sadowska, Antoni Siewiński, Anna Spich, Małgorzata Wedler (red. naczelny).

Współpracują: ks. Witold Hyla, Halina Pierścioneek, ks. Roman Siewiera, Krystyna Skurdo, Stanisław Wołczaski. **Opiekun:** ks. prałat Stanisław Pikul.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Propozycje i uwagi prosimy przekazywać do kancelarii parafialnej lub Klubu Seniora.

16 października dziękowaliśmy Panu Bogu za dar dla świata w osobie Karola Wojtyły, papieża Jana Pawła II

Umiłowany Ojciec Święty Janie Pawle II

W każdym swoim słowie, każdej homilii, każdym przesłaniu, każdej encyklice i liście apostołskim, a także całym swoim życiem przekazywałeś nam tę prawdę, że przyszłość świata, to Jezus – nasza Droga, Prawda i Życie.

Jest On także – naszą przyszłością w wieczności.

Dziękujemy Ci Ojciec Święty za Twoje nieustanne starania o to, by w naszej teraźniejszości i przyszłości Bóg był zawsze na pierwszym miejscu. Dziękujemy Ci, za wszystko, co było kiedyś niewyobrażalne, a dzięki Tobie stało się naszą rzeczywistością – za „Solidarność”, za wolność, a przede wszystkim za Twoją ojcowską opiekę nad młodymi ludźmi i za Twoją miłość do nich

Dziękujemy Ci za Twoje dary – za ustanowiony przez Ciebie Rok Eucharystii, która czyni z nas – jak powiedział do młodych w Kolonii papież Benedykt XVI – „krewnych Jezusa”. Dziękujemy za nowych polskich świętych – Księdza Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego i Księdza Zygmunta Gorazdowskiego – polskich kapłanów szczególnie związanych z Eucharystią. Zostaną kanonizowani w Rzymie 23 października przez papieża Benedykta XVI.

Dziękujemy Ci za zwołanie młodych do Kolonii – aby rozesłać ich z Dobrą Nowiną po świecie.

Dziękujemy Ci za Twoje pokolenie – Pokolenie Jana Pawła II, które jest przyszłością świata.



WIERNI Z NASZEJ PARAFI

Dzień Papieski w naszej parafii

Akcja Katolicka Wielkiej Wsypy jak każdego 16 dnia miesiąca, również w 27. rocznicę powołania naszego Wielkiego Rodaka na stolicę Piotrową spotkała się o godz. 18.00 na Eucharystii, by prosić o beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II. Homilię w tym uroczystym Dniu Papieskim wygłosił ks. prof. Piotr Nitecki. Był to wykład na temat „Kultura Eucharystii programem solidarności” wygłoszony w ramach XXVIII Wrocławskich Dni Kultury Chrześcijańskiej organizowanych przez Papieski Wydział Teologiczny oraz Klub Inteligencji Katolickiej pod patronatem JE ks. abpa Mariana Gołębiewskiego.

Dziś cały świat wpatruje się w wizerunki Jana Pawła II a nasze wspomnienia o Dniu Wyboru i latach, które były potem, przypominają nam, że Jan Paweł II był Wielki. Pragniemy ogłoszenia Go świętym. W tajemnicy Obcowania Świętych prosimy dziś o misterium Jego kanonizacji.

Dlaczego był Wielki? Co wynika z tego dla nas, że On był Wielki?

Dziś, w Dniu Papieskim Pan Jezus posłany na świat dla nas mówi nam w dzisiejszej Ewangelii, że ten, kto pełni wolę Bożą jest Mu najbliższy. Porównał nas do swojej ukochanej Matki.

My chrześcijanie – w swojej wierności do końca Temu, który jest Prawdą nie musimy wybierać między prawdą a wolnością. Ta prawda daje nam wolność. Dziś wielu ludzi uważa, że ma swoją prawdę. Politycy np. mówią o swojej prawdzie, a prawda jest jedna. Jan Pa-

weł II jest Wielki, ponieważ był orędownikiem Prawdy. Chcieliśmy, by nie był taki pryncypialny, rozumiał ludzkie słabości, a On głosił Prawdę jako źródło wielkości w Jezusie Chrystusie. Wszyscy jesteśmy słabi, lecz im więcej Pana Boga w nas tym więcej prawdy w nas. To jest klucz do zrozumienia pontyfikatu Jana Pawła II.

Kończy się Rok Eucharystii ogłoszony przez Jana Pawła II. Ostatnia prośba Jego do Kościoła. Kultura Eucharystii to jedność działania i modlitwy według wskazań Pana Jezusa. Kościół jest znakiem i narzędziem jedności. W Eucharystii najpełniej spotykamy się z Jezusem, który jest Prawdą. Jest to stałe wracanie do Wieczernika, gdzie dokonało się ustanowienie Eucharystii, a wcześniej – znak służby – umywania nóg drugiemu człowiekowi. Obu znaków dokonał Jezus Chrystus – jest to program

kształtowania jedności Kościoła i świata. Daje podstawy do świadectwa o obecności Boga w nas.

Człowiek jest drogą Kościoła. To Kościół miał być drogą człowieka, a papież powiedział rewolucyjnie, że ma być odwrotnie. Miarą naszej pobożności nie jest nasza obecność w świątyni. Tu napelniamy się Panem Bogiem, by pójść do drugich. Mamy jeden drugiego brzemiona nosić, zaangażować się w budowanie społeczeństwa Bożego prawa i Bożej sprawiedliwości. Ludzie Akcji Katolickiej są szczególnie powołani do tego. Mamy żyć Prawdą, odkrywać i żyć nią, a nie tworzyć swoją prawdę.

Jan Paweł II jest Wielki i każdy może być wielki, jeżeli będzie orędownikiem Prawdy, czyli Jezusa Chrystusa tam, gdzie On nas postawił. Amen.

(KS. PROF. PIOTR NITECKI – NIEAUTORYZOWANE SŁOWA HOMILII – NOTOWAŁA MW)